

Piątek 31 grudnia 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Niemcy zbroją się!

Ostatnie chwile i stracenie Stefana Konia.

Przepowiednie na rok 1927.

SPRAWA WALORYZACJI ZOBOWIĄZAŃ PRZEDWOJENNYCH.

Warszawa, 29. grudnia. (Pat) „Głos Prawdy” podaje, że dnia 28. bm. minister skarbu p. Czechowicz, przyjął na audjencji delegatów centralnego komitetu stowarzyszenia wierzycieli w osobach p. Jeleńskiego, dra Gawrońskiego i redaktora „Obrony Wierzytelności” p. Swięjkowskiego. Po wysłuchaniu delegatów p. minister Czechowicz oświadczył, że rzeczywiście zamierzał moratorium dla hipotek przedłużyć, pod warunkiem zobowiązania dłużników do spłacenia należności rat rocznych, przy jednoczesnym podniesieniu stopy procentowej do 9,5 w stosunku rocznym, tj. do wysokości stopy Banku Polskiego, gdy jednak wierzyciele dowiedzieli się o naszych zamiarach, wówczas zaczęli gwałtownie atakować ministerstwo skarbu, aby tego nie czynić, ponieważ ze swej strony nawet podniesienie stopy procentowej przez podwyższenie miary przerachowania, uważaliby dla siebie za dotkliwą krzywdę. Wobec tego, że przedłużenie moratorium miało być zarządzone li tylko na skutek starań dłużników, a ci ostatni nie byli zadowoleni z projektów ministerstwa skarbu, dotyczących właśnie przedłużenia moratorium, więc uznałem za konieczne całą tę sprawę pozostawić w dotychczasowym stanie i narazie przynajmniej nowelizacji zobowiązań nie przeprowadzać.

Sprawa waloryzacji zobowiązań przedwojennych sięga, moim zdaniem, w głąb zagadnień ekonomicznych i jest tak doniosła dla przyszłości Polski, że w pierwszym rzędzie powinien tą sprawą zająć się Sejm, jako organ ustawodawczy i poddać ją gruntownej rewizji, zwłaszcza wobec spadku waluty i gwałtownej potrzeby stworzenia źródeł długoterminowego kredytu.

Na spłatę MATERJAŁY męskie i damskie z fabryk Bielskich oraz welwety, plusze, zefiry, płótna, koldry itp. udziela
F-a Lublin i Volk, Lwów, Sobieskiego 8
3706

6 OSÓB ZMARŁO Z POWODU MROZÓW.

Paryż, 29. grudnia. (Pat) Według doniesień pism zmarło tu wczoraj znowu 6 osób z

Gołębnik na samoloty.



W pobliżu Pavi, we Włoszech, urządzono osobliwy hangar na samoloty kursujące na linii Tryjest-Pavia-Turyn. Hangar podobny jest zupełnie do olbrzymiego gołębnika albo do budowli wodnych mieszkańców południowych wysp.

powodu silnych mrozów. Z poszczególnych miast donoszą o wzmożonej śmiertelności, szczególnie wśród osób starszych.

SILNE ZABURZENIA ATMOSFERYCZNE W CAŁEJ POLSCE.

Warszawa, 29. grudnia. (Pat) Według wiadomości otrzymanych z ministerstwa komunikacji, prawie we wszystkich dyrekcjach kolejowych miały miejsce w dniu wczorajszym silne zaburzenia atmosferyczne. W dyrekcji kolejowej wileńskiej szalała burza, która wyrzuciła około 100 słupów telegraficznych na odcinku Białystok-Brześć.

Również w dyrekcji kolejowej katowickiej i gdańskiej silna śnieżycą, połączona z burzą, wywołała trudności ruchowe i przerwę połączeń telegraficznych i telefonicznych. Z innych dyrekcji kolejowych brak dokładnych wiadomości wskutek przerw połączeń telegraficznych.

ANTYSOWIECKA KAMPANJA W ANGLJI.

Londyn, 29. grudnia. (Pat) Według doniesień „Daily Mail” premier Baldwin doszedł do przekonania, że rząd musi się zająć energicznie akcją przewrotną komunistów w Anglii. Na radzie gabinetowej, która odbyła się 13. bm. miała zapasę uchwał o wydaleniu przedstawicieli Sowietów z Anglii. Po wzięciu tej uchwały zapobiegł w ostatniej chwili Chamberlain.

W przeciągu dwóch dni

obejrzeć można kolekcję kapeluszy damskich z firmy Ma son Gustawa, Warszawa — Hotel George’a, pokój 34. —

3.902

Czy rząd przygotowuje pracownikom państw. „podarek noworoczny“?

W walce pracowników państwowych o poprawę ich bytu, walce, zajmującej wybitne stanowisko w problemach państwa ze względu na ilość tych pracowników i doniosłość ich pracy dla sprawnego ruchu państwa — zaznacza się obecnie zaostreżenie sytuacji, spowodowane wciąż rosnącą pauperyzacją warstwy urzędniczej i niezaciem zawodu, jaki ją tylekroć spotkał ze strony czynników rządowych.

Wśród postulatów rzeszy urzędniczej na pierwszy plan wybija się siła rzeczy sprawa ugruntowania bytu materialnego, a więc sprawa

podwyżki płac.

Postulat ten, oddawna wysuwany, uzyskał spełnienie w części tak minimalnej, że nie można jej brać na serio. Podczas gdy wydajność pracy np. kolejarzy wzrosła o 100 procent w stosunku do r. 1923 lub 1924, gdy więc znaczna część polepszenia się bilansu skarbowego państwo zawdzięcza właśnie ich wysiłkom — nie chce rząd nie słyszeć o odpowiednim podniesieniu szczytów i niedostatecznych uposażeń. Poza kwestją materialną nie nastąpiło też załatwienie tak piekających spraw, jak

uregulowanie krzywdzającego podziału

na pracowników etatowych, nieetatowych, sezonowych, czasowych, kontraktowych etc., sprawy urlopów, pomocy lekarskiej, ubezpieczenia emerytalnego etc. Grupy uposaż. (kolejowe) od 12 do 16 nie mają nawet minimum egzystencji, jak to stwierdził referent budżetowy.

Budżet domowy pracownika państwowego nie wystarcza dziś już na pokrycie najskromniejszych potrzeb. Wszystkie artykuły żywności drożeją, co przyczynia się do pogorszenia tego rozpaczliwego stanu. Żądanie

przywrócenia ruchomej mnożnej.

dostosowanej do wskaźnika drożyznianego, nie zawiera niebezpieczeństwa ani dla równowagi budżetowej, ani dla skarbu państwa.

Jeśli rząd posiada środki powstrzymania dalszego wzrostu drożyzny, to nie powinien się obawiać uruchomienia mnożnej. Jeśli dzięki rozumnej polityce spadną ceny artykułów pierwszej potrzeby, to równocześnie i płace (oczywiście odpowiednio zasadniczo wpięty uregulowane) ulegną obniżeniu.

To są wszystkie kwestje, które przez sfery rządowe muszą już przestać być uważane za „ciągłe nudzenie rządu”. Niezadowolenie, im dłużej trwa, im bardziej rośnie, tem potężniej wybucha. Dodać tu należy, że już w niektórych organach prasy pojawiły się głosy, z których wywnioskować można, że wszystkie związki kolejowe są zdecydowane na strajk kolejarzy.

Organizm nasz państwowy do takiego wybuchu dopuścić nie może.

Jest rzeczą Sejmu, aby energicznie zaraz po zakończeniu feryj świątecznych tą sprawą się zajął, a zyska sobie rzetelne użycie tych tysiącznych rzecz, które od

Co za rozpacz! Na tej wsi niema nawet kogo się poradzić, a ty e mam wrażliwości pedagogicznych. Alez nie łatwiejszego, za renumeruj od stycza dwutygodnik

„DZIECKO I MATKA”

Kwartalnie 2 zł. 70 gr.

Adm. Warszawa, Krak. Przedm. 99.

Konto P. K. O. N. 1290

74

tytu już rządów napróżno oczekiwały polepszenia nędznej doli.

Oby Nowy Rok 1927 usunął wreszcie definitywnie ten przykry i niebezpieczny ferment, jaki wyrasta zawsze z poczucia krzywdy.

EDWARD SZAJOWSKI.

Ze spraw szkolnych.

(Dokończenie).

Następnie gdy chodzi o dzisiejsze seminarja, — młodzież, przenosząca się z domu rodzicielskiego do miasta, — znajduje dzisiaj pomieszczenie w tanich i zdrowych internatach, — czego gimnazjum nie daje. Bursy dzisiejsze gimnazjalne są bardzo nieliczne, szczupłe i drogie — zapotrzebowaniu nie wystarczają.

Nie lepiej dzieje się ze wstępem w progi uniwersyteckie. Uniwersytet ma dzisiaj opłaty wygórowane — pomieszczenie w nie-

19

A. BIELAJEW.

Głowa profesora Dawella.

(Ciąg dalszy).

Artur spędzał w tej rodzinie cały swój czas na omawianiu planów odszukania głowy.

Na czwarty dzień radość matki zakłóconą została wypadkiem z samochodem, który omal nie przejechał miss Adams.

— Ten sam samochód próbował przeciąć mi drogę jeszcze raz na skrzyżowaniu ulic, — kończyła swe opowiadanie miss Adams. — Zapamiętałam sobie dobrze szofera.

— Posiedź lepiej przez jakiś czas w domu — z trwogą powiedziała matka.

— Tak, musi pani na siebie niezmiernie uważać, — potwierdził Artur. — Walka rozpoczyna się nie na żarty. Możliwe, iż Kern domysła się mego przyjazdu. Uwolnienie pani ze szpitala ostrzegło go, by miał się na baczności. Należy przedsięwziąć kroki szybkie i decydujące. Kiedy jechałem tutaj, myślałem o tem, by dostać się do Kerna pod przybranym nazwiskiem, jako lekarz, pragnący u niego pracować, wkraść się w jego zaufanie, uzyskać dostęp do tajnego laboratorium.

— Ale pańskie podobieństwo?... — prze-rwała miss Adams.

— Tak, to podobieństwo... Chociaż od czasu gdy Kern widział mnie po raz ostatni, znikniłem się przyzwyczaję. Wszak przez ostatnie kilka lat nie wyjeżdżałem z Anglii. Teraz jednak plan ten odpada, choćby z tej przyczyny, że wymaga czasu. Pomijając już

to, że Kern w danej chwili będzie podejrzliwym niż kiedykolwiek.

— A co, gdyby tak spróbować działać przez Johna, murzyna, służącego Kerna. Kern bywał z nim niejednokrotnie brutalny i nie sądzę, aby John był mu zbyt oddany — zaproponowała miss Adams.

— Doskonale! Należy spróbować.

Z miejsca opracowano plan działania.

Znaleziono pewnego człowieka, któremu zaproponowano podjęcie się tej misji.

Bill — tak zwano owego człowieka — szybko zawarł znajomość z Johnem w jednym z tanich szynkówek, gdzie John zwykł spędzać swój wolny czas.

John chętnie pochlaniał fundowaną mu przez nowego przyjaciela sodę i whisky, lecz nie stawał się przez to rozmowniejszym.

Na wszystkie zmierzające do celu, jakby przypadkiem zadawane pytania John bądź odpowiadał milczeniem, bądź zapewniał, że nie wie o niczem.

Po dwóch czy trzech bezowocnie spędzonych wieczorach, Bill zmuszony był działać otwarcie. Zaproponował Johnowi dwieście dolarów za wiadomość czy życie jeszcze głowa profesora Dawella i gdzie w danej chwili się znajduje.

John z niewinnym wyrazem twarzy nie przestawał zapewniać, że nie wie o niczem. Bill podawał potrajać wynagrodzenie — bez skutku. Wreszcie stawka doszła do dwóch tysięcy dolarów.

Oczy Johna zapalały chciwością. Chwilę wahał się. Po chwili jednak oświadczył uławnie:

— Ba, gdybym to wiedział.

Najwidoczniej Kern dobrze opłacił milczenie murzyna, skoro nawet taka suma nie była go w stanie skusić.

Jedynym rezultatem targu było prze-

świadczenie Billa, że John wie o losie głowy, lecz z tych lub innych względów pozostaje wierny Kernowi.

Gdy Bill oświadczył to Arturowi Dawellowi, Dawell zdecydował zaniechać dalszego targu.

— Skoro John pozostaje wierny Kernowi, w takim razie Kern wie już o wszystkim. Uwolnienie pani, panno Adams, w połączeniu z próbą przekupienia Johna — wszystko to uprzedziło go w dostatecznej mierze.

Przechowywać nadal w tych warunkach głowę mego ojca, i takkolwiek byłaby mu ona potrzebna, — byłoby już śmiałością postąpić do ostatecznych granic. Jeżeli jeszcze nie późno, dłużej zwlekać niepodobna ani jednego dnia. Pozostaje otwarte wypowiedzenie wojny. Jestem synem profesora Dawella i mam wszelkie prawa ku temu, by zażądać ponownego śledztwa i powtórnej rewizji. Albo moja karta, albo karta Kerna okaże się na wierzchu. Obecność pani, miss Adams, podczas tej rewizji uważałbym za nader pożądaną.

— A co, jeśli ten zbój ją zabije? — sprzeciwiła się starszka.

— Pójdę za wszelką cenę! — zdecydowanie oświadczyła miss Adams.

— Mam nadzieję, że córce pani nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Zjawimy się tam w towarzystwie sędziego śledczego i dostatecznej ilości policjantów.

Tego samego dnia Arturowi udało się załatwić sprawę z władzami sądowymi. Rewizję wyznaczono na dzień następny, na godzinę ósmą rano, — zanim profesor Kern wyjedzie z domu.

(C. d. a.)

Nieznanych domach akademickich bardzo skąpe — wskutek tego na uniwersytecie studjować może przeważnie młodzież bogatych rodziców. Biedny chłop, gdy go przyroda obdarzy talentem, niejsca tam nie ma. Nadto — uniwersytety nie są rozbudowane — ani w dostatecznej mierze wyposażone w pracownię i środki naukowe, jak tego zapotrzebowanie wymaga. Przeto bronią się wyższe uczelnie przed przepelnieniem — stwarzając rygory, zachęcające do studjów — a nawet pociągające za sobą „repetowanie” roku — gdy student wszystkie przedmioty w ciągu roku zdał, a z jednego przy poprawce upadł. Stracony rok dla średnio zamożnego nawet studenta, jest, wobec dzisiejszej drożyzny, katastrofą, — decydującą często o jego dalszej karierze. Dla biednej młodzieży, grupującej się w internatach seminarjalnych — koszt studjów uniwersyteckich jest zatem niedościgniony.

I jeszcze jedno — gdy o Wydział filozoficzny chodzi — Uniwersytety bronią się usilnie przed fachowością — na rzecz naukowości — by nie zatracać właściwego swego charakteru i przeznaczenia. Studium pedagogiczne jest tam dla szkoły powszechnej niewystarczające, praktyczne zaś żadne. Nauczyciel z uniwersyteckim wykształceniem wchodzi do szkoły ze zbyt skromną teorią, żadną praktyką pedagogiczną i ucząc, zaczyna eksperymentować — względnie — niewygodnych ze szkoły wyrzucać. Natomiast w szkole powszechnej musi nauczyciel, od pierwszej chwili, stanąć przed młodzieżą, przygotowany pod względem pedagogicznym

teoretycznie i praktycznie, — bo początkowa nauka jest trudna — wymaga postępowania celowego, — wyklucza eksperymentowanie po omacku.

Zatem te głównie sprawy należy rozważać i normować w związku z jednolitością szkoły, jakiej społeczeństwo domaga się bezwarunkowo i to z taką siłą żywiołową, że żadne względy stanowe nauczycielskie ani spory o wartość i wyższość patentów nauczycielskich — powstrzymać tej siły nie zdołają.

Jan Długosz, pragnąc przyspożyć jak najwięcej dobra dla Polski — nie szukał patentów, lecz wołał do wszystkich obywateli, że: „Każdy jest tyle dłużen swojej ojczyźnie, na ile go stać przy jego zdolnościach i siłach, i za ostatniego niechaj będzie uważany ten, który jej jakimkolwiek upominkiem nie poczei i nie wspomógł”.

Zatem — na platformie szkolnictwa jest bardzo wiele miejsca dla chętnych w służbie ojczyźnie. O miejsce to spierać się nie potrzebuje nauczycielstwo szkół średnich i powszechnych — a tem mniej — z okazji przesądanego już ustroju szkoły jednolitej — pogłębiać przepaść między sobą. W obecnej dobie — nieszczęśliwego rozproszkowania się społeczeństwa polskiego, oczy wszystkich zwrócone na przodowników swoich, — na wychowawców, — by świecili dobrym przykładem — skoro silniej ponad szczegóły — i tutaj także jednoczy nas wszystkich nieprzerwana troska w życiu zawodowym, o dobrą szkołę polską!

Chcesz ubrać się tanio, wykwalifikowanie, mieć ładne mieszkanie, wytworną lekturę, prenumeruj dwutygodnik

„Kobieta w świecie i w domu”

Miesięcznie 1 zł. 30 gr.
Adm. Warszawa, Krak. Przedm. 99.
Kon'co P. K. O. Nr. 12 200. 3746

grat otrzymał postrzał i musiał się leczyć przez parę miesięcy.

Zgłaszali się też świadkowie, którzy opowiadali, że doktor Bougrat miał niejedną mętną sprawę na sumieniu. I tak zeznał pewien agent, że dr. Bougrat chciał go otruć, by sobie przywłaszczyć 20.000 które tamten miał przy sobie.

Tajemnicza śmierć jego asystentki także daje do myślenia. Umarła wśród objawów otrucia i mówiło się wtedy o samobójstwie.

W żadnym atoli z tych wypadków nie udało się dostarczyć niezbitego dowodu dla winy doktora Bougrata. Nawet wypadek Rumebe nie dał się bez reszty wyjaśnić. Dr. Bougrat, który dwa lata przesiedział w areszcie śledczym stanowczo zaprzeczal wszystkiemu. Po świetnej obronie jego adwokata, zapadł wyrok, który zdziwił wszystkich. Dr. Bougrat skazany został

na 6 miesięcy aresztu i grzywnę w kwocie 1400 fr.

Oskarżony przyjął wyrok spokojnie. Na twarz jego malowało się duże zdziwienie, lecz opanował się prędko.

Opinia powszechna w Marsylii jest zdania, że taki wyrok byłby niemożliwy przed wojną.

Pobłażliwość sędziów przysięgłych stała się już obecnie przysłowiową.

Po śmierci mikado japońskiego.

Umarł król! — Niech żyje król. — Dzienniki angielskie wyrażają się, jak najlepiej o zmarłym królu. — Parę dat i szczegółów. — Czego się spodziewać można po nowym władcy.

(?) Mikado japoński Yoshihito umarł. Właściwie nie należał już do żywych od 1921 roku. Pewnego dnia listopadowego przedostała się do wiadomości publicznej strzeżona dotąd pilnie tajemnica, że mikado cierpi na nieuleczalną chorobę umysłową. Odtąd tytułarnie tylko był cesarzem Japonii; rejenie sprawował następca tronu Hirohito.

Dzienniki angielskie poświęcają zmarłemu cesarzowi Yoshihito gorące wspomnienie, sławiąc go za to, że europeizował i modernizował kraj wschodzącego słońca. Nie był wprawdzie tak wielkim, jak ojciec jego, Mutsuhito, pod którego rządami zlamana została potęga możnowładców japońskich, a rządy feudalne zastąpiono monarchją konstytucyjną, — ale otrzymawszy europejskie wykształcenie, prowadził dalej dzieło swego poprzednika, dbając głównie o rozwój techniki w Japonii.

Jako trzeci z kolei syn cesarza Mutsuhito, nie spodziewał się Yoshihito, że zasiądzie na tronie. Dopiero po śmierci starszych braci w 1887 r. przeznaczono go na następcę tronu. Był też pierwszym z pośród 22 władców Japonii, który przy zawarciu małżeństwa złożył śluby, że nie pojmie nigdy „ubocznej” małżonki. Przelał też starą tradycję japońską, że mikadzie i członkom jego rodziny nie wolno opuścić Japonii. Syna najstarszego Hirohito, przeznaczanego na następcę tronu wysłał w podróż do Europy (podróż planowana była w 1913 r.), ale niespokojne czasy, a po nim wybuch woj-

Jaki będzie rok 1927?

Przepowiednie słynnej wróżki paryskiej.

(b) Słynna wróżka paryska pani Fraya zamieszcza na łamach „Petit Journalu” następujące przepowiednie na rok 1927:

We Francji nastąpi trudny zwrot w ogólnym przesileniu finansowym. Ale pod koniec roku 1927 stosunki się poprawią i Francja wejdzie na drogę normalnego życia ekonomicznego i politycznego. Wybory do senatu zmienią tylko niewiele skład dotychczasowy ławy.

Czeka natomiast Europę wielka fala zimna, po której nastąpi niespodziewany okres wielkiego goraca. Umarze kilku sławnych ludzi. Szczególniej zagrożony jest pewien wielki psycholog. Katastrofy kolejowe będą równie liczne jak w roku 1926. Sekwana wzbierze w nadmierny sposób w styczniu lub lutym.

Obyczaje ulegną gwałtownym skokom. Staniemy się przez pewien czas zgorzkniali, nerwowi, niespokojni. Stosunki miłosne będą

również bardzo lekkie. Zawierać je będą i rozwiązywać z wielką swobodą.

Mody staną się coraz swobodniejszą i bardziej „chłopięcą”. Namiętnością staną się poddać. Rozkwitnie bujne literatury młodych ze szkoda starych. W teatrze zobaczymy kilka arcydzieł.

Zgaśnie gwiazda dwu wielkich narodów, jednego w Europie, drugiego z tamtej strony Oceanu. Poprawią się stosunki francusko-włoskie. Ogólna atmosfera stanie się lżejsza i swobodniejsza.

Hiszpanja i Włochy przeżyją bardzo silne zaburzenia wewnętrzne. Mussolini i Primo de Rivera znajdą się w wielkiem niebezpieczeństwie.

Na Wschodzie i Dalekim Wschodzie wywiążą nowe konflikty. Sytuacja poprawi się znacznie w drugiej połowie roku 1927.

Epilog sensacyjnego morderstwa.

LEKARZ OSKARŻONY O MORDERSTWO I FALSZOWANIE CZEKÓW. — ZEZNANIA ŚWIADKÓW. — TAJEMNICA, KTÓRA NIE ZOSTAŁA WYJAŚNIONA. — WYROK, KTÓRY ZDZIWIŁ WSZYSTKICH.

(?) Onegdaj rozegrał się w Marsylii epilog sensacyjnej sprawy, będącej przedmiotem blisko dwuletnich dochodzeń. Na ławie oskarżonych zasiadł dr. Bougrat, znany w Marsylii lekarz-operator. Pierwsza skarga odnosiła się do fałszowania czeków. Historia z fałszowanymi czekami doprowadziła do wykrycia drugiej zbrodni. Kiedy mianowicie organa policyjne przeprowadziły rewizję w mieszkaniu doktora Bougrata, odkryli w szczelnie zamkniętej skrzyni

zwłoki poszukiwanego od trzech miesięcy posłańca kasowego Rumebe.

Dr. Bougrat kategorycznie zaprzeczał się morderstwa. Opowiedział o sobie żałosną historijkę. Posłańca kasowy, który zgubił na ulicy 20.000 fr., które zainkasował. Zrozpaczony przyszedł do doktora Bougrata, swego towarzysza broni w wielkiej wojnie światowej, i prosił o pomoc. Podczas tej rozmowy, która odbywała się w gabinecie ordynacyjnym lekarza, zadzwonił telefon w sąsiednim pokoju i doktor Bougrat udał się

do telefonu. Wróciwszy do gabinetu ordynacyjnego, zobaczył ku swemu przerażeniu, że Rumebe korzystał z jego kulkimuntowej nieobecności w ten sposób, że

wstrzyknął sobie truciznę.

Wszelkie próby przywrócenia go do życia były daremne. W obawie, że posadza go że zabił pacjenta.

ukrył dr. Bougrat trupa Rumebe w kufrze.

To usprawiedliwienie się lekarza z góry już uznano za nieprawdopodobne. Podczas śledztwa wyszły na jaw

potworne szczegóły o podwójnej egzystencji doktora Bougrata.

Świadkowie zeznali, że ten poważny i ceniony lekarz, wytworzył causeux, którego rozrywano sobie w towarzystwach. Spędza noc w szynkowniach, gdzie schodzą się marynarze i szumowiny społeczne. Pił z nimi i bawił się w ich gronie a często dochodziło tam do bijatyki i scen, w których

noż i rewolwer były w robocie. Podczas jednej takiej sprzeczki doktor Bou-

ny światowej, spowodowały odwłokę i podróż ta przyszła dopiero do skutku w 1921 r.). — Drugiego syna wysłał Yoshihito na studia uniwersyteckie do Oksfordu w Anglii.

Rządy Yoshihito nacechowane były uniarkowaniem. Ale Japonię raz wraz nawiązały nieszczęsne prawdziwe wojna światowa sprawiła, że Japonia rozszerzyła swoje terytorjum, zyskawszy Tsingtau i niemieckie kolonie łącznie z wyspami Karolinami i chińską linią kolejową w dziedzictwie po Niemczech; lecz zamieszki w Chinach nie powolili wyzyskać tych zdobyczy, a zdobyte kolonie zaostriły tylko konflikt z Ameryką, której najnowsza polityka emigracyjna mierzy przede wszystkim w Japonię. Najstraszniejszy cios spotkał kraj wschodzącego słońca podczas katastrofalnego trzęsienia ziemi 1. września 1923 r. kiedy to w gruzach legła stolica, a podczas katastrofy postradało życie krocie tysięcy osób.

Mikado Yoshihito nie był dzieckiem szczęścia. Urodzony 31. sierpnia 1879 r. jako wątłe niemowlę, nie wróżył długiego życia. Gdy podrośli, lekarze zalecili mu wędrowki pieszce po wsiach. Zyskał wtedy wśród wieśniaków ogromną popularność. Wbrew oczekiwaniu, nie umarł w młodym wieku. Ale od lat młodzieńczych cierpiał na chorobę mózgu, której ofiarami padli jego starsi bracia.

Następca tronu Hirohito, podobny jest do swego dziadka i zdaje się posiadać wszystkie zalety wielkiego Mutsuhito. Urodzony w 1901 roku, liczy więc obecnie lat 25. Dnia 9. września 1912 r. zamianowany został uroczysto następcą tronu. W roku 1924 poślubił księżniczkę Nagako, córkę jednego z byłych mezwładców japońskich.

W ostatnich trzech latach, podczas reencji Hirohita, Japonia dzwignęła się po klęsce 1. września 1923 r. Naród japoński spodziewa się też nowego rozkwitu pod jego rządami. Ale nowego cesarza czeka niemałe zadanie utrzymania dobrych stosunków z Ame-

ryką i Chinami, gdy wewnątrz kraju trzeba zagodzić tarja, spowodowane nagłą zmianą państwa feudalnego na przemysłowe.

Nowy cesarz japoński.



W godzinę po śmieci mikada wręczono księciu Hirohito oznaki godności cesarskie: święte lustro, święty miecz i

święte klejnot. Książę Hirohito przybrał jako cesarz Japonii razwaś „Shwa” t. zn. „świeący pokój”. Rycina na za przedstawia nowego cesarza Japonii, księcia Hirohito, w czynie parady wojskowe, w Toki.

Dala i niedola miardestwa w edońsk.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, w grudniu.

„Fortuna kołem się toczy” — oto przysłowie, które można śmiało zastosować do kariery Bozla, przed rokiem jeszcze miliardera, dziś — prawie że żebraka, jak się sam wyraził.

Jak wielu innych, dorobił się majątku podczas wojny światowej i to w stosunkowo krótkim czasie. Rósł coraz bardziej w sławę i pieniądze, kupił Unionn - Bank, zasiadał w bardzo wielu radach nadzorczych, miał nawet zamiar wybudowania pałacu tuż obok cesarskiego niegdys „Burgu”...

Spekulacja frankami stała się początkiem jego nieszczęścia. Na niefortunnych transakcjach zaczął tracić ciężkie pieniądze, z których resztę umorzył w tutejszej pocztowej kasie oszczędności, znanej powszechnie z ostatnich afer.

Lekko zarobione pieniądze jak przyszy, tak — poszły.

M. Lisowski.

Herbata Riedla

16
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

SĄD NAD ANTYCHRYSTEM

cyli

Tajemnica hotelu przy ulicy Chmielnej.

(Ciąg dalszy).

— Widzę mistrzu — uśmiechnął się z ironią Trzysiński, że pan jest ciągle nieublaganym wrogiem Krzeszówny. Ja trochę inaczej patrzę na sprawę. Może właśnie Krzeszówna zmusiła go do pisania... W naturze jest celowość. Dla mnie przykładem bezwładu jest mężczyzna — motorem jest kobieta. Stworzona została, by mężczyznę z bezwładu wytrącić. Młody chłopak dopiero wtedy zaczyna się porządnie myć, czesać, starać o ładne zażyczenie krawatu, gdy zetknie się z dziewczyną i stara się jej podobać. Przedtem ma palce poplamione atramentem i nieczyszczone kamusze. Bez wątpienia kobieta wyprawia mężczyznę w ruch, zmusza go do zataczania coraz szerszych kręgów myślenia, do starania się o zwiększenie dóbr.

— Gdy mamy lat szesnaście, głównym się, by zdobyć złotówkę i na randce zapłacić wodę sodową z sokiem i ciastkiem. Gdy jesteśmy starsi, rozbijamy się za środkami materialnymi dla założenia wspólnego domu. Gdy człowiek ma trzydziestkę, to szklanka wody sodowej i ciastko już nie wystarczą, musimy się głowić na zapłacenie kolacji w Bristolu i kupnem płaszcza. Głowiąc się posuwamy naprzód kulturę, technikę, pracę świata.

— Tak — moim zdaniem kobieta jest motorem, która ta bezwładną maszynę, jak mężczyzna, potrafi wprowadzić w ruch. Dość

jednak tej teorii. Ale przystosowując ją do Krzeszówny i Karnickiego nie sądzę, aby ona była przyczyną jego długiego milczenia. Przeciwnie, sądzę, że ona właśnie ruszyła maszynę z ciężkiego bezwładu.

— Możliwe. — zgodził się niechętnie Wiencek.

— Tak jest, Karnicki złożył przed miesiącem nową sztukę pod tytułem: „Sąd nad Antychrystem”, już dwa tygodnie trwają próby i prawdopodobnie z początkiem listopada wystawimy.

— A warto to co?

— Moim zdaniem to potężny dramat i szkoda, że nie złożył go wcześniej. Byłbym otworzył tem sezon.

— A no daj Boże! Ale może dyrektor powie mi kilka słów o tym dramacie. Interesuję się Karnickim bardzo. Kocham go. Chłop o kobiecem sercu, choć wygląda twardy jak kogut. Dawniej żyliśmy w największej przyjaźni, dopiero Krzeszówna nas rozłączyła. Zawsze uważałem, że ona paraliżuje jego twórczość i podcina mu skrzydła. Miałem o to żal do niej. Może się myliłem.

— Chętnie opowiem panu kilka słów o nowej sztuce, — mówił Trzysiński ze skupieniem, jakby chciał sobie dramat przed oczyma odtworzyć. Treść opowiedzieć, oczywiście trudno.

Zna pan tę przepowiednię:

„Rosja, po złamaniu oków białego caryzmu, wejdzie na równie pochyłą i toczyć się będzie w dół aż do czarnej anarchii”. Znana przepowiednia. Na tej — opowiedni wykuwa Karnicki swój dramat. Oto jego ogólna osnowa:

— Naród, który żył wieki w dobrobycie i spokoju, zaczął mięknąć, tracił hart, zaczął się imać niegodnych myśli. Szemrał przeciw Bogu, dążył do takiej potęgi, aby świat prze-

razić, a dążył do niej uciskiem bezbronnym i zaborczością. Z rozkazu Najwyższego naród ten miał przybyć tak straszna pokuta, że albo w niej odkupi swe winy i wyjdzie uliczony, albo zginie. Narzędziem Najwyższego miał być żydek, Symcha Azer. Miał stać się on dla narodu albo wielkim ogniem pokutnym, albo Antychrystem, po którego panowaniu naród doszczętnie wyginie.

Gdy Symcha Azer przyszedł na świat w brudnej i ciasnej izbie żydowskiej, szalała w nocy na dworze burza. Deszcz obfitemi strugami bił w słabe szyby domu, wiatr gwizdał i ryczał w kominie, jakby zwolniony na diabli sabat. Uważano to za niepomyślny znak dla życia, które przed chwilą powstało. Wtem zapukał ktoś w szybę. Stary Azer odsunął zaporę drzwi i w świetle długiej błyskawicy, ujrzał chudego, niezmiernie wysokiego człowieka, który prosił o schronienie. Gość był tak niezwykły, że trwożył swoim wyglądem. Przyszedł z pod strug deszczu, a ubranie jego było suche. Nieznajomy pochylił się nad dzieckiem i mówił:

— W taką noc, jak dzisiaj, przychodzi na świat tylko ludzie niezwykli. Z nocy takiej rodzą się ich myśli, słowa i czyny. Błyskawice — to ich myśli, grzmot — ich słowa, czyn ich — to piorun. Twój syn będzie trwożył i niszczył, jak ta straszna noc dzisiejsza.

Wśród takich to okoliczności przyszedł na świat człowiek, który, gdy dorósł, wszedł na świat w krew narodu. Młody Azer głosił dziwną ewangelię. I pod wpływem jego słów, dymy pogorzeliści zaczęły się snuć po żywnych polach potężnej dawnej Rosji, z miast były luny i zostawały krwawe oparzeliska. Naród doprowadzono do obłędu nie widział niczego i szedł wpatrzony w proroka, wierząc, że on prowadzi do szczęścia.

(C. d. n.).

Sędziwy minister.



Amerykański sekretarz stanu Frank B. Kellogg, którego stanowisko odpowiada europejskiemu ministrowi spraw zagranicznych, skończył 22 grudnia br. 70 lat.

Sylwestrowa Reduta Prasy.

Przygotowania do tej wielkiej zabawy Sylwestrowej są już na ukończeniu. Będzie to naprawdę reduta nad reduty, a o zainteresowaniu, jakie sama już zapowiedź jej obudziła w całym mieście, jest olbrzymi popyt na bilety, których przedsprzedaż odbywa się w Biurze wagonów sypialnych (plac Halicki 15, gmach Banku Hipotecznego). Nadchodzą także nieustannie zgłoszenia z prowincji o zarezerwowanie miejsc stałych w Teatrze Nowości. Dlatego też, kto reflektuje na takie miejsce, musi się z nabyciem ich pośpieszyć, gdyż wkrótce zabraknie ich zupełnie. Równocześnie sprzedaje się w tem samym Biurze same bilety wstępu na Redutę.

Komitet ze swej strony postarał się o to, żeby Reduta odpowiadała w całej pełni pokładanym w niej oczekiwaniom. Do wykonania programu artystycznego zaproszono cały szereg najwybitniejszych sił artystycznych z teatrów miejskich z działy opery, komedji, operetki i baletu, najdopełniejsze pióra literackie Lwowa z całą gotowością pospieszyły Komitetowi z pomocą w wypełnieniu aktualnych punktów programu, który dzięki temu zapowiada się nadzwyczajnie. Poza tem oczekuje publiczność noc najrozmaitszych niespodzianek i rozmaitych atrakcji. Wogóle zabawa będzie pierwszorzędna i dlatego nie powinno braknąć na niej nikogo z tych, którzy chcą spędzić noc Sylwestrową w prawdziwie wesołym nastroju. Naturalnie, nie zapomniano o tańcach, których będzie do syta. Postarano się także o pierwszorzędny bufet, który powierzono znanej firmie Eliesera.

Rozmaitości ze świata.

NAJWIEKSZY AEODROM W EUROPIE.

Największy w Europie aeodrom ma powstać w okolicy Andenau nad Renem, w odległości siedemdziesięciu kilometrów od kolonii i czterdziestu pięciu od Bonn. Od roku już przenieśli nad jego budowę 2000 robotników. W odróżnieniu od autodromów w Monza (Włochy), Monthery i Miramas (Francja), oraz Brooklands (Stany Zjednoczone) autodrom w Andenau, położony zupełnie na uboczu wielkich dróg, nie ma być wyłącznie terenem wyścigowym, lecz ma służyć przede wszystkim do treningu. Autodrom ten mieć będzie kształt ósemki i długość 29 kilometrów.

trów. Nie stoi w nim na drodze: niema ani jednego skrzyżowania dróg, ani jednej bocznicy. Jeźdźnia jest asfaltowana, gładka i czysta jak stół, a więc zupełnie bezpieczna dla pneumatyków. Początek i koniec drogi ma w prostej linii po 3 kilometry o szerokości dwudziestu metrów. Zakrętów jest 72. — Różnica poziomu wynosi około 700 metrów. Spadek waha się od 0.09 do 0.7 na 1 kilometr. W kilku miejscach wynosi 0.27.

ZŁOTO WE FRANCJI.

Ze Francja posiada złoto, o tem wiedzieli już starożytni Rzymianie i Gallowie. Mamy nawet pewne wskazówki, iż próbowali je eksploatować. Później jednak zupełnie wydobywanie tego cennego kruszcza zarzucono. Dopiero obecnie, gdy po wojnie brak złota daje się Francji ciężko we znaki, rozpoczęto znów poszukiwania. Doprowadziły one do odnalezienia złota w Mayenne, Ille de Vilaine, w okolicach Brionde nad górą Loara, w Puy-de-Dome i we wschodnich Pirenejach. W dwunastu miejscowościach przystąpił rząd francuski do wydobywania złota. Odbywa się ono w dwojaki sposób: złoto z

rtęcią tworzy amalgamat, z którego łatwo je chemicznym sposobem wyodrębnić. Inny sposób polega na działaniu na złoto cjanu potasu. Produkcja jedynej przed wojną kopalni w Lucette wyniosła w 1917-tym roku 709.384 franków złotych. Później z powodu podrożeń robocizny eksploatację przerwano. Dziś niższa franka i wyższe ceny złota znów pozwoliła na wznowienie eksploatacji.

OCZYSZCZANIE ULIC I DRÓG Z ŻELAZA.

Amerykanie wynaleźli nowy sposób oczyszczania ulic i dróg z gwoździ, drutów, podków i innych żelaznych odpadków. Odbywa się to przy pomocy ogromnych i silnych elektromagnesów przyczepionych u spodu samochodów ciężarowych. Elektromagnesy te są na dziesięć centymetrów wzniesione nad poziom drogi, która ma być oczyszczana. Podczas pierwszej próbnej jazdy na przestrzeni 8-u kilometrów znaleziono 75 kilogramów drutu, gwoździ i innego żelazwa. Trzykrotna przejazdka po jednej z dróg w Yellowstone-Park na przestrzeni 35-u kilometrów przyniosła 300 kilogramów żelazwa.

Powieszenie Stefana Konia

we Lwowie.

Prezydent Państwa skazańca nie ulaskawił.

(d.). Jedynie „Wiek Nowy“ w wczorajszym numerze przyniósł wiadomość o wyroku sądu doraźnego, skazującym Stefana Konia za usiłowane skrytobójcze morderstwo na osobie st. posterunkowego Brunisława Moczarskiego, na karę śmierci przez powieszenie. Zarazem podaliśmy, że o ile nie nadejdzie ulaskawienie skazańca, ten o godzinie 1 minut 45 będzie stracony. Wiadomość ta szybko rozniósła się po mieście, toteż już o godzinie pierwszej w ulicy Batorego bardzo licznie zaczęli gromadzić się mieszkańcy, chcąc zobaczyć kata i egzekucję przez powieszenie, widziana we Lwowie jeszcze przed wojną. By nie tamowano ruchu pieszego i kołowego, dookoła gmachu sądowego krążyły patroli policjantów konnych i pieszych.

Przy śmiertelnym stoliku.

Po wyroku bezpośrednio Konia wprowadzono do kancelarii zarządu więzienia, mieszczącej się w budynku sądowym, w małym parterowym korytarzu, przytykającym do podwórza więziennego. Tu w pokoju kancelaryjnym zaścielono białym obrusem stół, na którym ustawiono krzyż i dwie palące się świece. Wprowadzony do tego pokoju Koń począł nerwowo przechadzać się, a że w dużych krokach przeszkadzały mu dwa krzesła, to ze złości kopnął. Wobec tego dozorecy krzesła z pokoju zabrali.

Po chwili zjawił się kapelan więzienny ks. Szymański. Skazaniec na osobności odbył godzinną spowiedź, w czasie której okazał wielką skruchę i bardzo żałował za swoje złe uczynki. Po odbytej spowiedzi zauważyć można było u skazańca zupełne uspokojenie. Na duszy było mu leżej. Ze spokojem oczekiwał on wiadomości z Warszawy co do swego ulaskawienia.

Odpowiedź odmowna.

Po godzinie dwunastej wreszcie z prezydium Ministerstwa sprawiedliwości w Warszawie nadeszła telefoniczna odpowiedź, że Pan Prezydent Mościcki nie skorystai z przysługującego mu prawa łaski, wobec czego wyrok należy wykonać. Toteż

trybunał z przewodniczącym radcą Dworazkiem i prokuratorem Sywulakiem udał się do pokoju skazańca i uwiadomił go o nie uwzględnieniu prośby o łaskę. Wiadomość tę Koń przyjął ze spokojem, zdawał on bowiem sobie sprawę z tego, że jest zbrodniarzem.

Pożegnanie z żoną i siostrą.

Teraz do pokoju kancelaryjnego dopuszczono żonę i siostrę skazańca. Żona, szczupła, niska, mizerna, w chusteczce na głowie, dość lichu ubrana, zalewała się łzami. Nieco spokojniejszą była siostra Konia, lepiej odżywiana i ubrana, w kapeluszu.

W czasie żegnania się skazaniec chwilę całował żonę i siostrę, tę drugą na wet po rękach. Żegnał się bardzo czule, zapewniając żonę, że tylko ja zawsze kochał. Prosił ją, by mu urządziła „przyzwoity“ pogrzeb, by do trumny ubrała go w czarne ubranie, a na jego intencję dala na masze święta i paliła świece. Następnie mówił żonie na ucho o jakimś „widelu“, opowiadał, że ma u kogoś w przechowaniu 400 zł. i dawał jej wskazówkę, gdzie i do kogo ma się zwrócić po odbiór tej kwoty. Dalej prosił siostrę, by żonę z 2 dziećmi zabrano do jego rodziców, by ja tam przytulono, a na będzie pracować i odwziewać się, gdyż jest dobra kobieta.

Gdy była już godzina pierwsza w południe i czas egzekucji się zbliżał, Koń jako ostatnie swoje życzenie wyraził tem, by mu podano kieliszek wódki i kawałek kiełbasy. Natychmiast jeden z dozorców udał się do restauracji Buraka, znajdującej się naprzeciw gmachu sądowego, skąd przyniósł żądane jedzenie. W międzyczasie Koń ustawicznie żegnał się z obiema kobietami. Potem na życzenie księdza obecni na chwilę opuścili pokój. Ks. Szymański wraz ze skazańcem ukląkł przed krzyżem i odmawiał modlitwy, które Koń powtarzał. — I jeszcze przez chwilę kapelan w gorącej modlitwie polecał Bogu duszę grzesznika, który okazał tak wielką skruchę.

Czas śpieszył. Chwila egzekucji zbliżała się, Teraz Koń wypił przyniesioną wódkę.

Zażywajcie Biomalz

o le chcecie zachować zdrowie a wraz z nim kwitnący wygląd. Będziecie w stanie podobać bez wysiłku zwiększonym wymo-

gom pracy zawodowej, gdyż BIOMALZ wzmacnia i odświeża organizm w sposób wrost zdumiewający.

Na twarzy zakwita rumieńce, cera stale się czyszczy.

U osób chudych i niedożywionych wzbudza BIOMALZ apetyt i podnosi wagę ciała, wskutek czego kształty wypełniają się bez przesady jednak niepożądanego tłuszczu.

BIOMALZ jest godny polecenia wszystkim osłabionym i w szczególności osobom.

Znane autorytety naukowe wyrażają się z najwyższymi uznaniem o wartości BIOMALZU, jako środka dietetyczno-

odżywczego. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Żądajcie tylko oryginalny BIOMALZ nie przyjmujcie innych rękomo- „równie dobrych” preparatów. Wyłączna sprzedaż na Polskę: „Zabłoc” Załad C. i S. z SA Złoczów. Sprzedaj na Małopolską i Wołyń: Zakł. Chem. „Lakocem” SA. Lwów, Kapielna 6-8 — Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie.

3096



Chleb z kiełbasą zawinał w papier i oddał żonie, by to jedzenie zabrała dla dzieci.

Na miejscu stracenia.

Tymczasem do wykonania egzekucji wszystko było przygotowane na małym podwórku sądowym, przystykającym do hali targowej przy placu Halickim. Tu ustawiono szubienicę, sporządzoną jeszcze przez więźniów w stolarni więziennej dla mordercy Gregi, który jednak został ulaskawiony. Tuż przed godziną 1.45 minut w pobliżu szubienicy ustawili się trybunał, prokurator, lekarze, przedstawiciele prasy, funkcjonariusze policyjni, urzędnicy sądowi i z dwadzieścia kilka osób z publiczności. Natomiast wszystkie okna budynku sądowego, na pierwszym i drugim piętrze przepelnione były głowami widzów, żadnych widoków egzekucji. Wśród tych było też wiele głów kobiecych.

Na dwie minuty przed egzekucją wśród wielkiej ciszy zławił się

kat z swoim pomocnikiem.

Obaj w czarnych maskach. Kat w większej w oalka na ustach, pomocnik jego w malej, zakrywającej jedynie oczy i nos.

Kat niskiego wzrostu, szczupły o wystających kościach policzkowych i rzadkich ciemnych włosach w stanie łysienia. Ubrany w czarny żakiet, z kieszonki wyciąga białą koronkową chusteczka. Spodnie popielate w paski, na nogach zwykłe trzewiki, przykryte brązowymi kamaszkami. — Na głowie miał czarny twardy kapelusz, na rękach zaś białe niciane rękawiczki. Postawa swoja p. Maciejowski, liczący 32 lata, na zebranych nie wywołał przerażającego widoku.

Pomocnik jego, niższego jeszcze wzrostu od kata, był ubrany w czarne ubranie marynarkowe i lakiery. Na głowie miał popielatą kaszkiet. Kelnierz przy marynarce postawił sobie do góry. I ten był w białych nicianych rękawiczkach.

Ostatnie chwile.

Gdy kat z pomocnikiem zajął miejsce obok członków trybunału, w tej chwili już do miejsca egzekucji zbliżał się Koń. Wychojąc z pokoju kancelaryjnego. Koń jeszcze raz czule pożegnał się z żoną i siostrą. Zdjął z siebie kurtkę i marynarkę, oddając te rzeczy do rąk żony. Teraz obie kobiety policyja wyprowadziła z kancelarii, a następnie wogóle z gmachu, nie dopuszczając je do miejsca stracenia. Ostatnie słowa Konia do żony były: „Może Bóg da, że się kiedyś zobaczymy”.

Na polecenie kata związano Koniowi ręce w tyle. Następnie czarna chustka związana mu oczy i wyprowadzono z kancelarii. Koń szedł chwiejnym krokiem. Ks. Szymański, odmawiając głośno modlitwy, podtrzymywał skazane swoją prawą ręką, z drugiej strony czynił to jeden z dozorców więziennych.

Skazaniec, otoczony dozorcami więziennymi i policyjantami, poprzedzany przez

kom. Konarskiego, wśród szpaleru zebranych urzędników sądowych i funkcjonariuszy policyjnych, przeszedł korytarzami sądowymi i podwórkiem na miejsce stracenia. —

Szedł on bez czapki, w butach i spodniach. Miał na sobie sweter jaskrawego koloru zielonego, a na szyi czerwony szal wierzbowy. Nie widział dokąd go prowadzą. Gdy stanął przed szubienicą, przewodniczący trybunału rada Dworzak jeszcze raz odczytał wyrok i oznajmił mu, że Pan Prezydent nie ulaskawił go, wobec czego zarządza wykonanie egzekucji.

Pod szubienicą.

W tej chwili ks. Szymański wraz z dozorcą więziennym podprowadzili skazańca do stopnia, znajdującego się pod szubienicą. Koń stanął na podwyższeniu, a równocześnie kat z tyłu, stojąc na schodkach, zarzucił mu na szyję wiszącą na szubienicy petle, zacisnął ją i dał znak swemu pomocnikowi. Ten momentalnie pociągnął rekojęść stopnia. Deska pod nogami skazańca uniosła się i skutkiem tego

skazaniec zawisnął na sznurze.

tracąc w tej chwili przytomność. Kat bezpośrednio po tem zawisnięciu, ujął w swe dłonie głowę jego i skreślił ją w lewo, rozluźniając kości. Ciało poczęło się prężyć, a równocześnie z ust poczęła saczyć się ślina.

Po kilku minutach ciszy i obserwowania śmiertelnych drgawek skazańca, w czasie których dwukrotnie brzuch jego doznał silnych skurczów,

kat zdjął rękawiczki z rąk

i rzucił je na stopień pod szubienicę, a pod-

szedłszy do rady Dworzaka, po złożeniu ukłonu kapeluszem, oznajmił:

„Panie Przewodniczący wyrok wykonałem!”

Wtedy do wiszących zwłok zbliżył się lekarz więzienny dr. Küler, sekundariusz szpitala powszechnego. Kat rozpiął wisielcowi sweter, kamizelkę i koszulę, a dr. Küler przez słuchawkę badał stan serca powieszzonego. Dawalo ono jeszcze słabe oznaki funkcjonowania. Wobec tego kilka chwil jeszcze poczekano, a po powtórnej zbadaniu stanu serca dr. Küler oznajmił, że stracenie już zupełnie nie żyje. Agencja powieszzonego Konia trwała 12 minut.

Pierwszy z miejsca egzekucji odszedł kat z swoim pomocnikiem.

Zwłoki powieszzonego pozostawiono na miejscu przez 30 minut, pozem przecięte sznurek i złożono je do białej sosnowej trumny, która następnie przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

Po dokonanej egzekucji, tak w gmachu sądowym, jak też na ulicy, rozdano zebrany osobom drukowany wyrok o zarządzeniu i straceniu Stefana Konia.

W tem miejscu musimy sprostować zaistniałą pomyłkę w druku co do nazwiska kata. Mianowicie w wczorajszym numerze „Wiek Nowego” wskutek przeoczenia zecerańskiego i korektorskiego zamiast Maciejowski, zostało wydrukowane nazwisko „Macielński”. Toteż jeszcze raz stwierdzamy, że kat pochodzący z dawnego Królestwa nazywa się Maciejowski.

Napad pijanych górali na przecho- dzącą kuracjuszkę w Zakopanem.

(kap) Przed kilku dniami na przechodzącą drogą do Poronina tuż pod Zakopanem kuracjuszkę, żonę emerytowanego urzędnika na padło kilku pijanych górali i pobilo ją dotkliwie.

Nieszczęśliwa ofiara straciła przytomność i leżała na drodze do dnia następnego,

dostawszy z przestachu przekrwawienia serca. Stan jej jest beznadziejny.

Wina częstych dość podobnych wypadków w Zakopanem jest brak oświetlenia dzielnic podmiejskich oraz szczupłość załogi policyjnej.

Epidemia samobójstw.

(kap) W ostatnich dniach popełniono w Zakopanem aż 4 zamachy samobójcze.

Początek dała panna Irena R., przebywająca od paru tygodni na kuracji, zamieszkała w wili Krzemień przy ul. Chramcówki, skacząc z 4 piętra Sanatorium Czerwonego Krzyża na bruk. Skok ten był poprostu fenomenalny, gdyż panna Irena R. doznała zaledwie lekkiego zwichnięcia biodra.

Drugim samobójcą był dawny kierownik księgarni dworcowej „Ruch” — Ireneusz Krzywkowski, który wkrótce po dokonaniu

zamachu zmarł wskutek otrucia i zacczadzenia. Niedobór kasowy był w tym wypadku powodem samobójstwa.

Trzecim desperatem, próbującym rozstać się z tym światem był p. Prus-Strowski, zamieszkały w hotelu Sport przy ul. Krupówki. Strzelił on sobie w lewe płuco w lokalu restauracji Mieszczańskiej, do której w tej chwili przyszedł. I w tym wypadku powodem zamachu były kłopoty finansowe, do których desperata doprowadziło życie ponad stan.

Wreszcie ostatni zamach samobójczy po-

pełniono onegdaj na ul. Krupówki, tuż przed urzędem pocztowym. Niejaki Ludwik Pedzi-
maż, portier Hotelu Turystów strzelił do sie-
bie z rewolweru, celując w serce. Kula, prze-
szywszy lewą pierś utkwiała w lampie ulicz-
nej. Żyje on i w stanie groźnym przeżywa w
szpitalu klimatycznym. Powody ostatniego u-
siłowanego samobójstwa są narazie niewyja-
śnione.

NADESŁANE.

'NEIGE de FLEURS' (KWIAT)
ZNANEJ DOBROCI, PRZY CODZIENNEM UŻY-
CIU. USUWA ZMARSZCZKI, PIEGI itp. DOŁE-
GLIWOSCI SKÓRNE, NADAJE CERZE NATU-
RALNY MŁODZIEŃCZY WYGLĄD. WSZĘDZIE
DO NABYCIA. 2833

Na Nowy Rok o 20% taniej
sprzedaje SUKNIE, BLUZKI, PULLOWERY,
SWETERY, BIBLIZNĘ i PONCZOCHY
„MODA“ JAGIELLOŃSKA 12.
3617

Najwybredniejsi smakosze oraz powagi
lekarstwie zgodnie uznają wino
„KARMEL“
za zdrowe, smaczne, naturalne i czy-
ste. — Żądać wszędzie i uważać na
znak ochronny jak obok, na każdej
flasce umieszczony. — Hurtownie:
Józef Kronik i Syn, Lwów-Zalesienie, tel 6-91
3767

DZETTY, KORALE, PERŁY
oraz wszelkie nowości karnawałowe dla
Pań poleca firma **I. HAK**, obecnie ul.
Boimów 12 (przedtem pod l. 19). 39 67

Torebki srebrne naprawia systemem
zagranicznym znany specjalista
WOLF, Sobieskiego 2
3384

Radjostłuchacze!
Uprzymiśnijcie sobie ile macie przykro-
ści z powodu ładowania akumulatorów na
miesieście. Najwygodniejsze jest ładowanie w
domu zapomocą **PROSTOWNIKÓW PHI-**
LIPSA, które ładują Wasze akumulatory
automatycznie, bez wszelkiego nadzoru, pod-
czas Waszego snu. Żądajcie szczegółowych
opisów od Waszych dostawców! 3736

PRZEŁOŻENSTWO Stow. Przem. Mała-
rzy, lakierników i farbiarzy we Lwowie do-
nosi swym członkom, że termin wpłacenia
opłat korporacyjnych na 1926 kończy się
z dniem Walnego Zgromadzenia tj. za 4 tyg.
W razie nie opłacenia zaległych wkładek
członkowie ci nie będą mogli brać udziału w
Walnem Zgromadzeniu i podlegają utracie
praw korporacyjnych. 39739
Lwów, 29. grudnia 1926.

SEDZIA ŚLEDZCY BADA AFERE DRU-
SKIENICKA.
Warszawa, 29. grudnia. (AW) Afera dru-
skiennicka, po zainteresowaniu się nią władz
prokuratorskich, przeszła obecnie do rąk se-
dzącego śledczego do spraw szczególnej wagi.
Główni aktorzy tej sprawy, oskarżeni są
o cały szereg machinacji na szkodę skarbu
państwa.

Tajemnicze otrucie kobiety w lesie brzuchowickim. Dozorca więźniów Jajko przed sądem.

(d.). Dnia 5 września br. przez las brzu-
chowski w pobliżu Hołoska Wielkiego w
towarzystwie swoich sióstr przechodził Jan
Preidel. Wówczas spostrzegł nieznanego o-
sobnika w towarzystwie kobiety, która wo-
łała: „Oj, gdzie mnie pan zaprowadził, ja da-
lej iść nie mogę“. Mężczyzna ten pozostawił
ją na miejscu, udając się rzekomo po wodę
dla niej i dorózkę. Jednak on więcej nie
wrócił a kobieta ta, tracąc przytomność
jeszcze mówiła: „Co on ze mną zrobił, on
mnie oszukał, co on mi dał się napić“.

Wreszcie Preidlowie zatrzymali prze-
jeżdżające auto. Przy pomocy rowerzystów
Mikołaja Petraszkiego i Władysława Krzy-
wickiego przenieśli tę kobietę do auta, po-
czem szofer Teodor Wrzeźcioną przewiózł
ją do szpitala, gdzie ta wśród objawów za-
trucia zmarła.

W śledztwie ustalono, że kobietą tą jest
Karolina Jajkova, żona dozorcę więźniów.
Mąż jej Piotr Jajko, liczący lat 41, miał
kochankę, która swego czasu była are-
sztantką w Brygidkach. Skutkiem tego
Jajkova starała się o separację, w czasie

czego Jajko często odgryzał się swej żonie,
że ją struje. Gdy w lipcu Jajko siedł ze swo-
ją kochanką ulicą Grodecką i wówczas z
Jajkova przyszło do ulicznej awantury
przystąpił do Jajki niejaki Stanisław Ku-
charski, z zawodu kowal. Kucharski ozna-
mił Jajkę, że ma takie czary, że przy ich
pomocy może całkiem zmienić usposobienie
żony.

Od tej chwili Jajko zaprzyjaźnił się z
Kucharskim, któremu dał nawet 120 zł. a
konto „czarów“, obiecując mu jeszcze do-
dać 180 zł. Następnie stwierdzono, że męż-
czyzną tym, który z Jajkova był w lesie,
jest właśnie ów Kucharski.

Wczoraj obaj oni zasiedli na ławie o-
skarżonych przed trybunałem sędziów przy-
siegłych, jako oskarżeni o otrucie Jajko-
wej. Rozprawę prowadzi radaea Angielski,
oskarża prokurator dr. Paklikowski, bro-
nią: adwokat dr. Szewczuk i obrońca dr.
Żywiecki.

Rozprawa potrwa kilka dni, gdyż po-
wołano około 30 świadków.

Przed spadkiem cen nabiału.

Ceny maki nie ulegną podwyżce

Warszawa, 29 grudnia. (AW.) Z kół ku-
pieckich branży nabiałowej zapewniają, że
w najbliższym czasie spodziewać się należy
spadku cen nabiału, mleka, masła i jaj. —
Przypuszczają, że w styczniu cena masła
spadnie od 20 do 40 groszy na 1 kg., poczem
spadek z niewielką przerwą w marcu bę-
dzie trwał aż do lipca i wyrazi się w kwó-
cie 2 zł. za 1 kg.

Warszawa, 29 grudnia. (AW.) Zapo-
wiedziana na dziś konferencja młynarzy w
Min. spraw wewn. nie doszła do skutku. —
Min. Składkowski naklonił już wczoraj
przedstawicieli młynarzy, by wstrzymali
się z podwyżką cen maki o 3 gr. na 1 kg. O-
becna cena ziarna jest spowodowana małą
dostawą po świętach. W styczniu miały
się zwiększyć. Niema więc powodu do pod-
wyżki cen maki.

Likwidacja banków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dniu 31. bm. upływa
termin, naznaczony do powiększenia przez
banki akcyjne kapitałów zakładowych do wy-
sokości 1.000.000 złotych. W związku z tem

około 20 instytucji bankowych w Polsce, o-
party na słabszych podstawach finanso-
wych, ulegnie likwidacji.

Pertraktacje z Ukraińcami, przebywającymi na emigracji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak donosi „Kurier Pol-
ski“, dziś wraca z Pragi do Warszawy zna-
ny działacz P. P. S., redaktor Hołówo, któ-
ry w ostatnich czasach dwukrotnie udawał
się do Pragi z ramienia Komisji dla spraw
mniejszości narodowych

celem przeprowadzenia tam rozmów z
przedstawicielami ukraińskiego świata na-
ukowego i politycznego,
przebywającymi na emigracji. Wyniki roz-
mów tych będą w najbliższych dniach przed-
miotem rozważań na komisji ekspertów.

Wywiad z posłem litewskim.

**Wrogie usposobienie wobec Polski, przyjazne dla
Niemiec, prychylne dla Rosji.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) „Deutsche Diplomatisch-
Politische Korrespondenz“ zamieszcza wy-
wiad z posłem litewskim w Berlinie, Człzi-
kaukasem. W wywiadzie tym poseł litewski
podkreśla z kielkim naciskiem wyłącznie we-
wnętrzo-polityczny charakter ostatniego
przewrotu na Litwie, oraz zaznacza, że no-

wy rząd jest w swej orientacji wewnętrzno-
politycznej bardziej, niż jego poprzednik, na-
strojony narodowo, z czego wynika jako kon-
sekwencja jego zdecydowanie odmowne,
tęż nieagresywne stanowisko wobec Polski,
przyjazne zaś dla Niemiec, a prychylne dla
Rosji i państw bałtyckich.

Niemcy zbroją się!

Sensacyjne sprawozdania międzysojuszniczej komisji kontrolnej.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W Paryżu odbyło się wczoraj przed południem

tajne posiedzenie Rady ambasadorów.

Jak twierdzą w kołach politycznych, na posiedzeniu tem zastanawiano się nad najnowszymi sprawozdaniami międzysojuszniczej Komisji kontrolnej.

Sprawozdania te mają charakter prawdziwie sensacyjny

i donoszą między innymi o nowych a bardzo

podejrzanych zbrojeniach na wschodzie europejskim.

Sprawa twierdzi wschodnich na granicy nie zajmowano się na wczorajszym posie-

dzeniu i sprawa ta rozważana będzie dopiero po powrocie gen. Pawełsa.

„Echo de Paris” donosi przy tej sposobności, że likwidacja międzysojuszniczej Komisji kontrolnej dla rozbrojenia Niemiec musi być poprzedzona

wydaniem przez niemieckie związki nacjonalistyczne broni małego kalibru i samolotów.

a dalej donosi, że Niemcy od 1923 r. są w posiadaniu tzw. gazu „W”, który w zetknięciu z powietrzem przeistacza się w gaz śmiertelny o niesłychanej sile działania.

Traktat włoski-niemiecki.

Stresseman nie podpisał tego traktatu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj w pałacu Chigi podpisany został

traktat wzajemności i pojednawczy między Niemcami a Włochami.

W imieniu Niemiec podpisał traktat ambasador niemiecki Neurath, w imieniu Włoch sam Mussolini.

Traktat składa się z 16 artykułów i przewiduje

stałe komisje pojednawcze oraz sąd rozjemczy

z możliwością odwoływania się w razie potrzeby do Trybunału rozjemczego w Hadze. Komisje pojednawcze składają się z pięciu członków, z których dwóch mianuje każda ze stron a trzeci pozostali są mianowani wspólnie. Jakkolwiek traktat zasadniczo oparty jest o postanowienia statutu Ligi Narodów, to jednak

nie przewiduje on wcale pośrednictwa Li-

gi na wypadek sporów między oboma państwami.

Wiadomość o podpisaniu traktatu była do pewnego stopnia sensacją, a to z tego powodu, że jeszcze przedwczoraj we włoskim Ministerstwie spraw zagranicznych oświadczone, iż Niemcy rozmyślnie zwlekają z podpisaniem tego traktatu aż do utworzenia się nowego gabinetu.

Prasa włoska podkreśla pokojowy charakter traktatu,

a z głosów prasy niemieckiej zasługuje na uwagę głos „Berliner Tagblattu”, który podkreśla z zadowoleniem, że traktatu włosko-niemieckiego nie podpisał Stresseman,

gdyż mogłoby to było wywołać zaniepokojenie w pewnych państwach, przyczem ma na myśli Francję.

Sledztwo, otoczone tajemnicą.

Sprawa włamania do Banku Dyskontowego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z). Sensacyjna afera włamania do skarbcza Banku Dyskontowego w Warszawie jest przedmiotem bardzo szczegółowego śledztwa, które powierzone zostało sędziemu śledczemu Kurzyńskiemu. Głównym zadaniem śledztwa jest ustalenie przede wszystkim wszystkich okoliczności, które

sprzyjały zamachowcom w podjęciu i wykonaniu planu podziemnego przedarcia się do skarbcza, oraz wykrycie osób, które pomogły w wytworzeniu takich okoliczności. Narazie, ze zrozumiałych powodów, przebieg śledztwa trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

WATYKAN A LIGA NARODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) Berlińskie koła polityczne otrzymały wiadomość, że ze strony Watykanu jeszcze w styczniu 1927 r. poczynione będą kroki w celu wstąpienia Watykanu do Ligi Narodów.

NOWA KOMEDIA

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (z) Teatr Letni w Warszawie wystawił wczoraj nową komedię Mieczysława Fiałkowskiego pt.: Albatrus. Sztuka zajmuje się zagadnieniami, połączonymi z realizacją reformy rolnej i przedstawia w biegu akcji, jak grunta pańskie, co prawda głównie dzięki niedoleżnej gospodarce pańów, przeistek mają w ręce chłopów. Komedia pełna jest niewykwintnych wcale aluzji politycznych na temat żydów i chłopów. Wystawiono ją z udziałem najlepszych sił teatrów miejskich z Frenklem, Zelwerowiczem, Leszczyńskim na czele

EKSCESY KOMUNISTYCZNE W WILNIE.

WILNO. (AW) Na tutejszym terenie komuniści starają się występować coraz agresywniej. W czasie świąt grupy wyrostków komunistycznych wywieśli w kilku punktach miasta sztandary czerwone z napisami: precz z faszystowskim rozporządzeniem Raczkiewicza. Rozrzucone były podczas świąt, szczególnie podczas drugiego dnia, odezwy, w których przeprowadzano propagandę komunistyczną. W odezwach tych znajdowały się nstępy skierowane przeciw rozporządzeniu wojewody Raczkiewicza zabraniającemu niepełnoletnim wstępu na wiece polityczne.

STYPENDJUM DZIENNIKARSKIE.

Stypendjum dziennikarskie na rok 1927 na wyjazd zagranicę przyznało Ministerstwo Oświaty pani Michalinie Hausnerowej, współpracowniczce „Dziennika Łwowskiego”.

Z GIELDY.

Lwów, 30 grudnia 1926.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.98 przy tendencji bardzo słabej.

WALUTY.

(Obroty prywatne.)

Dolar amerk. 8.98—8.98 50 — dolary kanadyjsk. 8.94 50—8.95 — korony czeskie 0.26 33—0.26 66 — szylingi austri. 0.127 25—0.127 66 — leje 0.04 33—0.04 50 — franki francuskie 0.32 50—0.33 — franki szwajcarskie 1.73—1.75 — funty szterlingi 43.25—43.60.

Złoto: 20 koron 36.20—36.60 — 20 franków 33.60—33.80 — 20 marek 42.25—42.60 — 10 rubli ros. 46.20—46.60.

AKCJE.

Akcjami w dalszym ciągu zainteresowanie minimalne, przy usposobieniu bezochotnem, obrotach słabych; kursach i tendencji niejednokrotnej.

ZBOŻE.

Z powodu obniżenia cen w pszenicy i życie, zainteresowanie nieco żywsze, w konsekwencji doszło do liczniejszych transakcyj.

Tendencja lekko znizkowa. Usposobienie żywsze.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dw. 50.50—51.50 — pszenica zbiorowa 48—49 — żyto 36.50—37 — jęczmień browarniany 32—34 — jęczmień przemysłowy 29.75—30.75 — jęczmień pastewny 27—27.50 — owies 28.75—29.75 — kukurydza rumiska 32.50—33.50 — ziemniaki przemysł. 6—6.25.

P. GLIWIC POSŁEM POLSKIM W WASZYNGTONIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kuloarach sejmowych krążyła wczoraj pogłoska, że na stanowisko posła polskiego w Waszyngtonie upatrzony jest p. Hipolit Gliwic, były minister i dyrektor Banku handlowego.

MORDERSTWO RABUNKOWE W KRAKOWIE.

Kraków, 29. grudnia (AW). Dziś robotnikom, zajętym w składzie drzewa Wachla przy ul. Kamiennej, kiedy weszli do budki strażniczej stróża tego składu Mikołaja Piotrowskiego przedstawił się okropny widok. Na ziemi związany sznurami, z kneblem w ustach leżał trup Piotrowskiego nakryty szmatami.

Opodal leżała siekiera. — Robotnicy zaalarmowali policję, której udało się ustalić, że Piotrowski był ofiarą morderstwa rabunkowego. Zrabowano mu dwa zegarki, które przy sobie posiadał, oraz trochę gotówki. Rabusie poszukiwali dolarów, o których posiadanie podejrzewano Piotrowskiego. Sprawy dotyczące nie udało się wykryć.

Epilog śmiertelnego pobicia

w aresztach policyjnych.

(d) W czasie wczorajszej rozprawy w sprawie śmiertelnego pobicia śp. Wenklera w aresztach policyjnych, trybunał przesłuchiwał cały szereg świadków, rekrutujących się z byłych aresztantów. Między tymi zeznawali: Emil Steuer, krawiec, Marcin Speicher murarz; Huskiewicz; Tomaszewski; Eichelberger; Gustaw Wolani i Dziuga; pomocnik murarski. Świadkowie ci dla obu oskarżonych posterunkowych-kuchników: Kaczora i Kowalkowskiego zeznawali obciążająco.

W toku wczorajszej rozprawy prokurator Hryniewicz postawił wniosek na przesłuchanie świadka pana Pycę celem stwierdzenia przez niego, że obaj oskarżeni bili Wenklera. Dodać należy, że pan Pyca jest znany awanturnik i niebezpieczny nożowiec, który ustawicznie ma do czynienia z policją.

Na dzisiejszej rozprawie zeznawać będą lekarze znawcy, oraz p. Korecki, były zarządca aresztów policyjnych.

KINO LEW

Dziś po raz ostatni

KINO LEW

Rozstrzelanie Cera Mikołaja II. Zabójstwo Rasputina Samobójstwo Redla.

3761

Wielka tragedia dworu rosyjskiego w 12 aktach.

Stawki czynszowe na styczeń 1927.

Zmiany w opłatach czynszowych.

(e.) Jak pisaliśmy o tem onegdaj, z dniem 1 stycznia 1926 zająd znaczne zmiany w opłatach czynszowych. Przedewszystkiem więc wchodzi w życie dalsza, kwartalna 6-procentowa podwyżka czynszów, a następnie obowiązek opłacania ściąganych dotychczas wraz z czynszem opłat podatkowych przez samych lokatorów wprost do kasy Magistratu w ryczałtowej wysokości 8 procent. W ten sposób pobierany będzie przez właścicieli od lokatorów tylko czynsz mieszkaniowy, z tem, że lokatorzy mieszkań jednoizbowych i jednopokojowych z kuchnią obowiązani są jeszcze w I. kwartale 1927 r. opłacać podatek wodociagowy (3.60 zł.), oraz należność za wywóz śmiecia (0.81 zł.); za dozorec (2.10 zł.), oraz za administrację (2.80 zł.), a lokatorzy mieszkań 2 i 3-pokojowych, jak również wynajmujący lokale handlowe i przemysłowe IV. i VIII. kategorii tylko podatek wodociagowy (3.60 zł.). Obowiązek ten wynika stąd, że dla mieszkań jednoizbowych pro-

cent czynszu przedwojennego nie przekroczył jeszcze 50 procent, a dla tamtych kategorii lokatorów nie doszedł jeszcze do wysokości 75 procent, przy którym opłaca się tylko sam czynsz zasadniczy.

Nadmienić także należy, że od dnia 1 stycznia budynki fabryczne zostają wyłączone z pod ustawy o ochronie lokatorów i dlatego nowa tabela mnożników czynszowych już ich nie dotyczy.

Tabela ta ustanowiona została na ostatnim posiedzeniu Stałej Delegacji asesorów Urzędu rozjemczego dla spraw najmu, ale z zastrzeżeniem, że uległaby ona zmianie, o ileby jeszcze w międzyczasie rząd — jak tego wciąż oczekują — ogłosił rozporządzenie, regulujące sprawę opłat czynszowych. Wydaje się to jednak coraz bardziej wątpliwem.

Na wszelki wypadek podajemy poniżej tabelę mnożników, ustalonych na miesiąc styczeń 1927 r. Przedstawia się ona następująco:

	1 pokoj i kuchnia	2-3 pokoi	4-6 pokoi	od 7 pokoi	Lokal: handl i przem. IV. kat. Vill. kat.	Spółdzielnie przem. VII kat.	Sklepy	
							do 1500 koron	ponad 1500 k.
Proc. czy. suu pzed o.	49	72	77	82	72	77	82	87
Czynsz zasadniczy	51.45	75.60	80.83	86.10	75.60	80.85	86.10	91.35
Podatek wodociagowy	3.6	3.60	—	—	3.60	—	—	—
Podatek od okan	—	—	—	—	—	—	—	—
Śmiecie	0.81	—	—	—	—	—	—	—
Do orca	2.10	—	—	—	—	—	—	—
Administracja	2.80	—	—	—	—	—	—	—
Mnożnik	60.76	79.21	80.83	86.10	77.20	80.85	86.10	91.35

Oznaczone tłustym drukiem cyfry mnożników należy pomnożyć przez kwotę czynszu przedwojennego z czerwca 1914 r., aby otrzymać kwotę, jaką należy zapłacić za czynsz w styczniu. Więc np. za mieszka-

nie jednopokojowe, za które płacono przed wojną 30 kor., wyniesie czynsz 20 zł. 28 gr., oczywiście bez 8-procentowego podatku lokatorskiego, który musi opłacony osobno przez lokatorów.

POZDROWIENIE FASZYSTOWSKIE DLA LITWY.

Warszawa. (AW) Z Kowna donoszą, że na ręce nowego rządu litewskiego nadeszła od generalnego sekretarza partii faszystowskiej Turattiego pozdrowienie, w którym przywódca faszystów zwraca się do Litwy jako do „drugiej młodej siły stojącej w szeregu bojowników przeciw prądom destrukcyjnym”

Wierność poddańcza. Czy strzelałbyś do swego króla?

(?) W dnach niepokoju, jakie niedawno temu przeżywał Madryt, postanowił król hiszpański Alfons przekonać się, czy może liczyć na wierność swoich pułków. Przed kasarnią piechoty zatrzymał kaza-

swój powóz, przywołał jednego ze stojących przed kasarnią piechurów i rzekł:

— Wiesz, kto jestem: Twój naczelnny wódz. A teraz odpowiadaj: Gdybym ci teraz rozkazał, abys strzelał do mnie, cobys uczynił?

— Musiałbym usłuchać najwyższej komendy — odpowiedział żołnierz.

Król zadał to samo pytanie drugiemu, trzeciemu, czwartemu żołnierzowi i za każdym razem otrzymywał tę samą odpowiedź. Lecz piaty żołnierz, o typie wybitnie semickim, oświadczył:

— Nie, wasza królewska mość. Jabym tego nie uczynił.

— Brawo, mój synu! — zawołał król. Nareszcie żołnierz, który wyżej ceni życie króla, niż komendę. A teraz powiedz mi, dlaczego nie strzelałbyś do mnie?

— Jakże miałbym strzelać — odparł żołnierz — przecież jestem doboższem!

Zwierzęca poczwara.

Ciele z owczą sierścią, świniskimi nogami i wielbłądzim arbem

(Od naszego korespondenta).

Praga w grudniu.

(r) Zwierzęca dziwna poczwara stanowiąca prawdziwą tajemnicę przyrody, p zysła w tych dniach na świat w Chotelicach w Gzecho łowacji. Pewnemu rolnikowi oielila się krowa, cielatko wywołało jednak łatwo zrozumiały podziw: miało ono nogi świni, sierść owczą i wielbłądzi garb. Jednie głowę miało normalną. Dziwne to cizle porusza się bardzo żwawo i prawdopodobnie będzie da jej żyło. Od rolnika kupił je okregowy lekarz zwierzęcy, który wysłał e do Pragi.

Rozmałtości.

WIELKI SAMOLOT. Agencja Wolffa po daje opis olbrzymiego samolotu budującego się obecnie w Dessau. Aparat ten, obliczony na 100 pasażerów posiada imponującą długość 126 metrów i zaopatrzony jest w cztery odpowiedniej siły motory. By wyzyskać przestrzeń wybudowano pomiędzy skrzydłami pomieszczenia dla poczty, bagażu i nawet kajuty dla zmieniającego się podczas jazdy personelu. Kabiny pasażerskie urządzone są na wzór wagonów sypialnych, mają oświetlenie elektryczne i radiostację. Sala restauracyjna i czytelnia umożliwiają odbywanie podróży transoceanicznych temi samolotami w idealnie wygodnych warunkach.

MARYNARKA HANDLOWA ŚWIATA. Interesujące dane z dziedziny marynarki handlowej ogłasza oficjalny „Bulletin Maritime”. W dniu 30 czerwca br. marynarka handlowa całego świata liczyła 32.615 okrętów. Pojemność brutto wynosiła w 1914 r. 49 milj. tonn, w 1919 r. 50.200.000 tonn, w 1922 r. 64.370 tysięcy, zaś w połowie rb. 64.784.000 tonn. Tonnaz statków parowych wzrósł o przeszło 40 milj. t. w ciągu ostatnich 25 lat na koszt żaglowych statków. Udział poszczególnych państw przedstawia się procentowo jak następuje: Anglia 42 proc. Stany Zjedn. 22 proc. Japonia 63 proc. Francja 5.3 proc. Niemcy i Włochy po 4 proc. itd. Największy wzrost wykazują Stany Zjedn., których marynarka handlowa powiększyła pomiędzy 1914 a 1926 rokiem swój tonnaz z 4.287.000 tonn na 13.740.000 t.

Kronika bieżąca.

31
GRUDNIA

PIĄTEK

gr. kat.: Sewastjanap.
rz. kat.: Sylw stra p.

TEATR WIELKI.

Czwartek: Kredowe Koło.

Piątek 31 bm. wyjątkowo o godz. 7-mej wieczorem „Wesołe Kumoszeki z Windsoru”.

Piątek 31 bm. o godz. 11-tej „O czym jeszcze nie wiecie” — aktualna rewja sylwestrowa W. Ledigera.

Sobota 1. stycznia o godz. 3.30 pop. „Kobieta, wino i dancing”.

Sobota 1. stycznia o godz. 7.30 „Kredowe Koło”.

TEATR NOWOSCI.

Piątek 31. bm. „Cały dzień bez kłamstwa” (wyjątkowo o godz. 7 wiecz.).

Piątek 31 bm. o godz. 11-tej wieczorem „Noe Sylwestrowa” na dochód wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

Sobota 1. stycznia o godz. 8 pop. „Notowebe”.

Sobota 1. stycznia o godz. 7.30 „Śladki Kawaler“.

TEATR MAŁY.

Czwartek 3.30 pop.: Jaselka.
Czwartek 7.30 wiecz.: Rewizor z Petersburga.
Piątek 3.30 pop.: Jaselka.
Piątek, wyjątkowo o 7 wiecz.: Rewizor z Petersburga.
Piątek o 11-ej w nocy Noc Sylwestrowa z udziałem lwowskich i warszawskich artystów.
Sobota, 7.30 wiecz.: Rewizor z Petersburga.
Niedziela 4 pop.: Porwanie Sabinek.
Niedziela 7.30 wiecz.: Rewizor z Petersburga.

APOLLO: Czerwony biały.

CHIMERA: Z rak do rak.

FATAMORGANA: Książę krwi.

KOPERNIK: Minuta przed dwunastą.

LEW: Ostatnie lata panowania cara Mikołaja II.

MARYSIENKA: Minuta przed dwunastą.

PALACE: Cnota i Zuzanna.

PASAŻ: Jeden dzień księcia.

ROCOCO: Mnie kupić nie można.

TEATR WIELKI powtarza dziś czarujący poemat dramatyczny Klabunda „Kredowe Koło“, który szturmem zdobył sobie nadzwyczajne powodzenie i zapelnia po brzegi widowię Teatru Wielkiego. W przedstawieniu uczestniczą pp.: Łozińska, Pillerowa, Ładosiówna, Czajkowska, Dobrowolski, Fertner, Kalinowski, Szyndler, Zabielski — z świetnym reżyserem sztuki, Żyteckim na czele.

TEATR NOWOŚCI powtarza w dalszym ciągu najnowszą, świetną operetkę E. Kalmana „Książka Cyrkownika“ w wyborowej premierowej reprezentacji artystyczno-wokalnej, z p. Grabowską w partii tytułowej.

ELNA GISTEDT, WERTYŃSKI, WYRWICZ, TROJANOWSKI ORAZ „GIRLS“ AMERYKAŃSKIE wezmą udział w świetnych Nocyach Sylwestrowych zorganizowanych przez dyr. Czarnowskiego w salach kin Palace i Lew. Bada to więc pierwszorzędne przedstawienia, na których w szybkich zminach zaprezentują się najznakomitsi artyści w swych najlepszych programach. Wertyńskiego, autora tak dobrze nam znanych piosenek, które pisał dla swej ubóstwianej Wiry Chłodniaj, usłyszy Lwów po raz pierwszy. Również Trojanowski, nieprześlgnięty w swych koncepcjach, nie jest znany u nas, a wszyscy dobrze go pamiętają z warszawskiego „Morusa“. Bulek amerykański wystąpi w specjalnych strojach, w barwnych światłach reflektorów. Wywoływaczem tych wszystkich „numerów“ będzie dowcipny Wyrwicz Całość złoży się na pierwszorzędną zabawę, która wśród tańców przeciągnie się zapewne do rana. Również w Teatrze Małym Noc Sylwestrowa zapowiada się świetnie. Bilety już są do nabycia w kasach kin Palace i Lew.

NA ZAKOŃCZENIE STAREGO ROKU w piątek 31. grudnia odbędzie się w katedrze łacińskiej nabożeństwo dzieckie i przebłagalne — z kazaniem i procesją. Początek nabożeństwa o godzinie 4 i pół pop.

Z KURJI METROPOLITANEJ ob. łac. donoszą: Arcypasterz z obawy, aby z okazji zabaw Sylwestrowych, przypadających w tym roku na piątek, nie łamano postu, przez Kościół nakazano, udziela na ten raz pozwolenia na spożywanie potraw mięsnych.

TOWARZYSTWO KOLONJI LECZNICZYCH DLA DZIECI we Lwowie (tak zw. Kolonia rymańska) zaprasza na doroczne Walne Zgromadzenie członków, które się odbędzie w niedzielę 9-go stycznia 1927 o godzinie 10 i pół przed południem w lokalu przy ul. św. Ducha 3, I. p. — Z uwagi na ważność spraw, jakie będą omawiane, jest obecność wszystkich członków konieczna. W razie braku wymaganego kompletu, odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 drugie Walne Zgromadzenie, bez względu na ilość obecnych.

TOWARZYSTWO IM. PIOTRA SKAR-GI nadesłało nam odezwę, w której przypomina, że w dniu 31. grudnia przypada 200-letnia kanonizacja św. Stanisława Kostki.

potrona młodzieży. W dniu tym delegacja młodzieży składać będzie w Rzymie, u grobu św. Stanisława, hołd swemu patronowi. Oboz Tow. im. Piotra Skargi apeluje do społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie do młodzieży i rodziców jej, aby w dniu tym zakupowała pozostałe z uroczystości jubileuszowych nalepki, oraz „Modlitwę do św. Stanisława“, napisaną przez Kazimierza Brończyka. Koszt dwóch nalepek i „Modlitwy“ wynosi razem 75 gr. Zebrana w ten sposób kwota przyczyni się do zasilenia funduszy Bursy młodzieży rezydencjonalnej im. św. Stanisława.

POSTĘPOWANIE WIEDEŃSKIEGO ZWIĄZKU WIERZYTELI WOBEC KUPICTWA oto porządek dzienny zebrania kupieckiego, które się odbędzie dziś we czwartek 30. bm. o godz. 7.30 wiecz. w Centralnym Związku Kupców i Przemysł. (Kopernika 26, II. p.). Goście mile widziani.

WESOŁY WIECZÓR SYLWESTROWY urządza w piątek dnia 31. bm. Tow. gimn. „Sokol IV“ w sali przy ul. Głowińskiego. Na program składa się 12 punktów, z których każdy tryska humorem i dowcipem, tak, że zebrani ubawiają się i uśmieją do rozpuku. O godzinie 12-tej złożenie życzeń Noworocznych a potem zabawa taneczna. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. Bilety wcześniej sprzedaje kancelaria Sokola codziennie od godziny 8—9 wieczorem.

„O TEM JESZCZE NIE WIECIE“... oto tytuł wielkiej rewii sylwestrowej piera Wl. Leedigera, która odegrana będzie w teatrze Wielkim dnia 31. grudnia br. o godzinie 11 (23) w nocy. Próby z tego wesołego widowiska, w którym biorą udział najwybitniejsi artyści teatrów niemieckich dobiegają końca. Reszta pozostałych biletów sprzedaje kasa teatralna, wejście od strony kawiarni teatralnej w godzinach od 10-tej do 12-tej przed południem i od 4-tej do 6-tej po poł.

TEATR BAGATELA gra dzisiaj jeszcze raz znakomitą rewii aktualną „Lwów w raj“ w piątek o godz. 8-mej wiecz. wspaniały program sylwestrowy, na który należy się już zaopatrywać w bilety. W przygotowaniu nowa szlagierowa rewia.

AWANTURA NA ZABAWIE. W onegdajszej notatce pod tym tytułem wymieniliśmy nazwisko p. Dietricha Marjana, urzędnika sądowego, jako aresztowanego za udział w tej awanturze. Dziś zgłosił się w naszej redakcji p. D. i prosi o zaznaczenie, że z całą tą sprawą nie miał nic wspólnego, a tylko przygodnie znalazł się na miejscu kłódy wkroczyła policja i został przez pomyłkę słuchany jako świadek zajścia, którego jednak nie widział — został zatem natychmiast zwolniony od zeznań.

NA PODSTAWIE § 19 ustawy pras. proszę o umieszczenie następującego sprostowania: „Nie jest prawdą, jakoby Karol Gajer otrzymał mieszkanie przy ul. Gródeckiej 1. 97, za które zapłacił 450 dolarów do rak J. Rudnickiej, na co zgodził się administrator tej realności, natomiast prawdą jest, że jako administrator kamienicy dałem p. Rudnickiej zezwolenie li-tylko na zamianę mieszkania z p. Gajerem, a nie jest mi natomiast wiadomym o zapłaceniu jakiegokolwiek „odstepnego“, a w szczególności „odstepnego“ 450 dolarów“.

SYLWESTROWA zabawę z różnymi niespodziankami urządza Mieszczańskie Tow. Strzeleckie w salach wiasnych przy ulicy Kurkowej 23 a. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Tow. codziennie od 6—8 wieczór.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Pod mostem kolejowym w Lewandówce za rogatką Gródecką usiłowała odebrać sobie życie Maria Leszczyńska. W tym celu napila się ona jodyny. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w groźnym stanie życia do szpitala powszechnego. Leszczyńska liczy lat 16 i była zajęta jako służąca w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. Powód samobójstwa narazie nie znany.

(d) **WŁAMANIE.** W realności przy ul. Lwiej 13 znajduje się sklep spożywczy, którego właścicielem jest Majer Leinwand. Do jego to sklepu w nocy dostali się nieznani sprawcy, którzy zabrali stamtąd artykuły spożywcze, wartości 200 zł.

(d) **DO SZPITALA** lwowskiego wczoraj przywieziono Katarzynę Traczuk, liczącą 22 lata i zamieszkałą w Jaworowie. Ona w zamiarze samobójczym zażyła dawkę nieznanej fruciny.

(d) **ROZBITE KUFRY.** W mieszkaniu Stanisława Kundelmana przy ul. Jakóba Hermana 6 rozbito trzy kufry, z których zabrano wiele męskiej i damskiej bielizny. — Kundelman, zawiadamiając o tem czwartego komisariat policyjny przy ul. Kurkowej, podał, że kradzież tej dopuściła się kobieta, nieznana nazwiska, która jest kochanką niejakiego Edwarda Starzowskiego, zamieszkałego przy ul. Grottgera 4.

(d) **POŻAR.** W kuchni oficerskiej Komendy Miasta przy ul. Walowej 15 powstał pożar. Przyczyną tegoż była wadliwa budowa komina. Na miejscu pojawiła się straż pożarna pod kierunkiem ogniomistrza J. Mandla i wnet ogień ugasiła.

(d) **ZŁODZIEJ W SKLEPIE TYTONIO- WYM.** Zygmunt Wieselthier, zamieszkały przy ul. Gliniańskiej 5, ma swój sklep tytoniowy przy ul. Łyczakowskiej 24. Do sklepu tego dostał się jakiś złodziej, który tam skradł część tytoniu i papierosów, wartości 500 zł.

Zajęcie skóry 4 zł.

linne — kupuje i wyprawia, robi futra, bua
KARPIAK, Kurkowa 11a. 39428

LITOŚCIWEJ OPIECE Czytelników Wieku Nowego polecamy biedną 70-letnią staruszkę, matkę zmarłego kolportera pism lwowskich, śp. Walerjana Krzaczkę. Zmarły syn, który z powodu kalectwa, odniesionego w czasie obłożenia Lwowa przez Ukraińców, był niezdolny do pracy fizycznej, utrzymywał siebie i matkę z drobnych zarobków, otrzymywanych z kolportowania pism. Śmierć jego wtrąciła nieszczęśliwą staruszkę w skrajną nędzę, gdyż nie ma obecnie żadnych dochodów i przyniera z głodu. Łaskawe datki przyjmuje Administracja Wieku Nowego pod rubryką: „Dla 70-letniej staruszki K.“. 9497

RESTAURACJA HOTELU EUROPEJSKIEGO we Lwowie, pl. Mariacki
po odnowieniu
pod nowym zarządem

JANA RUDKA

otwiera się ponownie **dnia 29. grudnia 1926.** — Kuchnia pierwszorzędna, śniadania, obiady i kolacje. Sala na zabranie **four rzyglio.** 3758

Lekcje tańców

pod gw. rancją wyuczenia w „**DAN ING CLUB**“ o. **MORRISA**, znanego pedagoga, **RYNEK 40, I. p.** — Informacje codziennie od 4—9. 3587

Z Teatru Nowotel.

(Księżna Cyrkowna — muzyka E. Kalmana.)

Emeryk Kalman ma szczęśliwą rękę. Dostaje coraz to lepsze teksty i ma doskonały ich uchwyt i dzięki temu, chociaż dzieła jego nie kładą w dziesiąt-

KINO LEW zapowiada na

: SYLWESTRA :

najnowszą, areywesolą

MOITO Bez śmiechu i miłości — niema przyjemności...

LILIANA HARVEY, MARY KID

HARRY LEDKE — w komedii „Wiedeń, miasto moich marzeń” (Major Frosz i pokojówka)

Scenariusz filmowy przeżyty w rzeczywistości.

Oszustwa na 2.200.000 franków.

(b) Policja paryska aresztowała niedawno osobliwego oszusta, nazwiskiem Ludwik Paraz, zwanego Jezusem Chrystusem. Człowiek ten utworzył sobie magazyn pod nazwą „magazyn Orno” i sprowadził z różnych fabryk w Lyonie towar na kredyt, nie płacąc za niego ani jednego franka. Towar składał się z materiałów jedwabnych, płócien, sukna itd. Oszusta popelnione w ten sposób przez Paraza wynoszą 2.200.000 franków. Najcie-

kawsze jest to, że w czasie rewizji u Paraza znaleziono w jego biurku scenariusz filmowy pt. „La Caramboille”, w którym Paraz pokazuje w szeregu epizodów, jak można założyć magazyn, nie mając ani grosza w kieszeni, w jaki sposób zdobywa się na kredyt towar i jak ściaga się klientów i wreszcie — jak się kończy w więzieniu. Paraz przeżył więc naprawdę swój film.

ki, to — co pisze — utrzymuje się na scenie. Ten czterdziestoletni kompozytor (ur. w r. 1882 w Siofok, studja w Budapeszcie u Jana Koesslera) ma za sobą szereg operetek, które rozbrzmiewają dzień w dzień w licznych teatrach, które ściana pokrzyły stary i nowe kontynenty i o na szereg utworów dużej wartości. (Najważniejsze: Mancwry jesienne — Mały król — Prymas cyganów — Księżniczka czardasza — Wieszczka zapustów — Dziewczę z Holandi — Bajadera — Marica — obecnie: Księżna cyrkówka).

Księżna cyrkówkę zaliczyć można śmiało do kompozycji udanych, zwłaszcza dwa jej pierwsze akty. Posiada ona dużo pięknej muzyki i ma jej tak bardzo wiele, że przerastają omal z tego względu pojęcia operetki. Ostatni akt nie stoi na tej samej wysokości na jakiej stanęły dwa pierwsze. Muzyki jest nieproporcjonalnie mało i w dodatku jest ona mniej interesująca. Tak czasem bywa! Nie obniża to jednak wartości operetki, która bowiem ta historia Księżnej, która wyszła skutkiem rozlicznych intryg zamaż za artystę cyrkowego, musi się rozwinąć. Rozwiązanie się zatem ten problem omal bez muzyki, sypać za to dowcipami, w których znaczeniu jest niezawodny oberkener Pelkan. Widz-słuchacz nie może uskarżać się na brak rozmałości. Współpraca librecistów (Juliusz Brammer — Alfred Grünwald) z kompozytorem dała dzieło istotnie ładne. Nie brak Kalmanowskiej operetce zatem duetów, tercetów; ensembliów; numerów solowych; podkładu muzycznego pod słowo mówione, nie brak jej melodyjności, ni inwencji — nie brak zręcznej instrumentacji, słowem tego wszystkiego, na co Kalman zdobyć się umiał.

Na naszej scenie podnosi wartość tego dobrego repertuarowego nabytku i ekspozycja dzieła. Dawno nie wystawiono u nas tak przepysznego z taką starannością operetki — jak omawiana. P. Zygmunt Bak dał śliczne dekoracje (zwłaszcza dwóch pierwszych aktów) nowe, całkiem nowe i bardzo ładne kostiumy wyszły z pracowni p. Walenty, wyreżyserował nowość znakomicie p. Kuligowski, dając doskonale ujęty akt pierwszy, rozgrywający się obok areny cyrkowej, pełen ruchu; dobrych pomysłów; komiznych scen; ładny i w dobrym tonie utrzymany akt drugi i pełen humoru; sytuacyjnie zreconne wyzyskany akt trzeci. Cały zespół solistów; chórow; statystów; baletu był w ruchu; tempo gry zachowane zupełnie dobrze. Podkreślił całocześnie zreczynymi, ładnymi w układzie ewolucjami tanecznymi baletu p. Fajszewski (tańców tych zawiera dużo zwłaszcza akt pierwszy), w rytmie utrzymał orkiestrę i chóry p. Tadeusz Seredyński, który zasiadł przy pulpicie kapelmistrzowskim. Miałbyśmy jedno tylko do zauważenia, że orkiestra powinna zmatoować dynamicznie swe produkcje w chwili, gdy muzyka stanowi podkład dla słowa mówionego na scenie; bywały chwile, że słowa te nie dochodziły do widowni głuszone orkiestrą. Współudział drugiej orkiestry, czynnej ciągle zwłaszcza w akcie pierwszym — za sceną — był wydatny i dobry!

Z solistów wyróżnia na pierwszym miejscu (Panie wybacz!) p. Filipa Kuligowskiego — jubilata. Należy mu się to i z wiekiem i z urzędem — należy

mu się również ze względu na bardzo pięknie tak głosowo; jak i scenicznie postawioną kreację Mister Iksa. Partię tytułową śpiewała p. Grabowska, posiadająca dużo swobody w grze scenicznej, ujmująca postać Księżnej Fedory Kraja-Hrawatowej z wyrazem, dająca dużo piękna w swym śpiewie. Artystka powinna tylko koniecznie opanowywać tony górne, które często przechodzą w niepotrzebne tremolo i bywają zbyt jaskrawe. Z pań występujących w Kalmanowskiej nowości, wyróżniły się p. H. Rapacka — doskonała w roli woltizerki Miss Mabel Gibson; wnosząca na scenę nieporównany; złoty humor i p. Brzeskiej w roli właścicielki hotelu. Nazwiska artystów współdziałających mówią same za siebie. Bo czyż trzeba oceniać grę p. Tatrzanowskiego, który oblał rolę oberkenera Pelkana (występuje dopiero w trzecim akcie), lub p. Sowińskiego, niezrównanego w rolach młodzieńców bardzo niezadowolonych, lub wreszcie p. Szoslanda, który wnosi na scenę i ten odpowiedni i ułular artystyczny. Toż samo powiedzieć można o p. Koczyński (pełen dostojności dyr. cyrku), o p. Kowalskim (reżyser w cyrku), pp.: Bojanowski Schmidzie (charakterystyczne typy luzarów) i innych.

Operetka ma zapewnione powodzenie i liczbą przedstawień pewnie nie ustąpi liczbie ekspozycji innych dawanych na naszej scenie. Kalmanowskich utworów.

Prof. Lesław Jaworski.

Sport.

DOOKOŁA SPRAWY LIGI.

Będzie liga czy nie? Oto pytanie, które nie schodzi z ust kibiców, krążących jak planety w kosmosie piłkarskim.

Sprawa jest tak powikłana, że trudno na prawdę zająć niewzruszalne stanowisko, lub cośkolwiek przewidzieć.

Jedno jest pewne, tj. że będą zmiany w dotychczasowym systemie rozgrywek o mistrzostwo — bo zmian tych życzą sobie wszyscy, ale projektodawcy ukrywają ich szczegóły na razie pod kocem. Oto co pisze w sprawie ligi, poniedziałkowy „Ilustrowany Kurjer Krakowski”:

„Jak wiadomo, związki warszawski, lwowski, górnośląski i krakowski zajęły zrazu stanowisko antyligowe, oczywiście, iż ani Wilno ani Lublin (skąd żaden klub nie wejdzie do ligi) nie oświadcza się za systemem ligowym. Za projektem lwowskim, wprowadzającym sześć okręgów, projektem także krzywdzącym cały szereg klubów wysokiej klasy, nie oświadczyło się też więcej okręgów. Jest to rzeczą zresztą już pewną, iż projekt lwowski przepadnie, ponieważ krakowski Związek ma wystąpić z wnioskiem o pozostawienie dotychczasowej ilości okręgów. W takim razie wniosek Lwowa, mający przeciw sobie głosy Krakowa i mających być wyeliminowanymi związków okręgowych musi przepadnąć.

Ponadto zasługuje na zaznaczenie, iż krakowski Związek wystąpił ma z własnym projektem, w myśl którego mistrzostwa rozgrywaloby się w przeciągu 2 lat. Oczywiście, iż projekt ten nie ma żadnych szans, a jest on nawet szkodliwy w obecnych stosunkach. Cały bowiem szereg klubów, nawet A-klasowych, nie mógłby znaleźć sobie w wolnych terminach przeciwnika, co pociągnęłoby za sobą ich upadek.

Tęsamem sprawa ligi staje się coraz aktualniejsza. Kluby ligowe, widząc się zawiązanymi w swych nadziejach, zaczynają się gotować i myśleć nawet o rozłamie w PZPN, o czym można sądzić z głosów, ukazujących się na łamach prasy sportowej. Już dziś głośno lansowana jest myśl, iż w razie nie przejścia ligi na walnym zgromadzeniu PZPN, kluby ligowe są zdecydowane wystąpić z Polskiego Związku Piłki Nożnej i przystąpić do utworzenia nowej organizacji. Oczywiście byłoby to cięsem niepowetowanym dla organizacji, a walka, która by się rozpoczęła, przyniosłaby nieoczekiwane formy i nieprzewidziane rezultaty. Dzisiaj bowiem nie można przewidzieć, jaką siłą atrakcyjną rozporządzałoby 14 klubów, mających ewentualnie wystąpić ze Związku.

Najbliższa konferencja ligowców odbędzie się w dniu 6. stycznia w Krakowie; zapadną na niej niewątpliwie ważne uchwały i mające wielkie znaczenie dla przyszłości sportu piłkarskiego. Dotychczasowy bowiem stan rzeczy w każdym bądź razie ulegnie zmianie. Utrzymanie obecnego systemu oznacza katastrofę dla piłkarstwa, odstąpienie od niego nawet tych niewielu jego zwolenników, którzy uczęszczają na zawody. Obecny stan rzeczy, gdzie jakości piłkarstwa ponosi niepowetowane szkody na rzecz ilości, nie da się utrzymać. Rok bowiem najbliższy będzie niewątpliwie jeszcze cięższy, jak obecny, kluby dla utrzymania swej egzystencji będą musiały walczyć z coraz większymi trudnościami, przeciwników dla braku środków (by sprowadzić drużyny zagraniczne) nie będzie. Jedynym dla nich wprost wyjściem i jedynym nawet dla utrzymania piłkarstwa na możliwym poziomie względnie jego podniesienia przed zbliżającą się Olimpiadą jest tylko liga. Zrozumieli to już i Włochy i Jugosławia, a obecnie i Czechosłowacja, znajdując się od nas o całe niebo w lepszych stosunkach pod każdym względem, która też wprowadza u siebie ligę. Zrozumieć to muszą i nasi kierownicy władz sportowych i dlatego powinni odnieść się do tej sprawy z większą ostrożnością, jak dotychczas i z większym zrozumieniem, a przede wszystkim winni skierować swój wysiłek w tym kierunku, aby nie dopuścić do rozłamu, który wydaje się dzisiaj niemal niemiarkomiarowy.

Tyle Kurjerek Krakowski.

Tymczasem we Lwowie — sami projektodawcy ligi, zaskoczeni warszawską uchwałą o „jednogrupości ligi” — chcą naprawde skorzystać z założonego w Warszawie votum separatarnego i bezwzględnie wycofać się z całej sprawy.

Powodów po temu jest cały szereg.

Oto jeden z najważniejszych:

Lwów jest bezwzględnie w najgorszym „położeniu” w ścisłym słowa tego znaczeniu (terytorjalnym).

Kraków ma swój koci skok na Górny Śląsk, Warszawa do Łodzi, Poznań do Torunia i nawzajem, jedynie Lwów od najbliższego go Krakowa oddalony jest o przeszło 360 km., czyli przeszło 7 godzin jazdy kurjerem.

W przeleżeniu na pieniądze wygląda to jeszcze gorzej!

Weźmy pod uwagę Kraków i Lwów.

Wyjazd na Górny Śląsk kosztuje drużynę krakowską 250 zł., lwowską 1250 zł., przy 2-ech wyjazdach (Ruch, IFK) jest już różnica 2000 złotych.

Wyjazd drużyny z Krakowa do Łodzi (Turysci, ŁKS) kosztuje po 800 zł., ze Lwowa po 1800 zł., przy dwóch wyjazdach różnica znowu 2000 zł.

Nikt nie będzie się o to spierał, że wyjazdy z Krakowa do Warszawy, Poznania i Torunia pochłonię mnogie lub tyle samo kosztów

NASZ FILATELISTA.

Z IZBY SADOWEJ.

(mł.) Dzienniki bawarskie ogłaszają wyczerpujące sprawozdanie z procesu, który zainteresował z powodu wielkiego rozgłosu nie tylko całą Bawarię i Niemcy, ale cały prawie świat filatelistyczny. Bohaterem skandalu jest dr. chemik Eryk Hellige, wł. znacznej fabryki wyrobów chemicznych i pięknego zbioru znaczków pocztowych. Jako znawca duszy niemieckiej, odczuwającej wielce utratę kolonii, które stanowiły poważne źródło zbytu przemysłu i nabylku surowców, obok fabryki swej urządził wytwórnię fałszywych przedwojennych znaczków pocztowych kolonii, niegdyś niemieckich — a reklamą w dziennikach uczynił go dostawcą owych znaczków dla całego świata. Każdy więc dzień powiększał majątek chemicznego doktora, zewsząd bowiem sypały się zamówienia, którym fabryka tylko z największym wysiłkiem podolać mogła. Przy końcu jednak roku 1923 a z początku następnego roku zaczęły się mnożyć reklamacje z powodu, że odbiorcy odkrywali fałszerstwa, posypały się w dziennikach ostrzeżenia przed bezimiennym dostawcą oświadczeń znaczków, aż w marcu 1924 prokuratura we Freiburgu odkryła tajemniczą fabrykę i zarządziła rewizję w mieszkaniu Helliga. Materiał znaleziony aż nadto usprawiedliwił podejrzenie przeciw niemu, albowiem prócz licznych pieczęci, całego magazynu farb i papierów dostała się w ręce sędziego, prowadzącego dochodzenie, także pieczęć pocztowa z legendą: Apia 10, 2. 06. Dotąd p. H. zachowywał pewien spokój ale na widok owiej pieczęci rzucił się ku sędziemu i wydarł mu z rąk ową „corpus delicti”; dopiero przy użyciu przemocy udało się wydobyc wspomnianą pieczęć.



Zmudne śledztwo zajęło sporo czasu gdyż ustawić nie napływały świeże doniesienia oświadczeń ofiar i dopiero onegdaj odbyła się przed senatem karnym innaista Freburga w Bawarii rozprawa główna. Oprócz mnóstwa poszkodowanych, którzy zeznali, że wprowadzi ich doniesienia polegały na prawdzie, jednak oskarżony wynagrodził im straty, zawezwał do rozprawy bardzo w elu rzeczowników z których zaprzysiężony Friedman z Lipska zeznał, że aż w 23 wypadkach uznał przedłożone mu znaczki za fałszerstwa, których ślady prowadziły do oskarżonego ten bowiem dostarczał nadawców kolonii, nie tylko nad Oceanem południowym ale i w Togo Kamerunie i południowo zach. Afryce leżących, za które pobierał olbrzymie ceny.

Na obronę swą przytoczył Hellige, że wszystkie znaczki i materiały, nie wyłączając pieczęci, otrzymał do komisowej rozprzedaży od niejakiego dra Brezina który przed laty uprawiał w Berlinie a następnie w Wiesbaden handel znaczkami pocztowymi. Obecnie zaś miejsce pobytu dostawcy jest mu nieznane Tymczasem zawożony do rozprawy dr. Brein obecnie w Londynie wielki handel znaczkami prowadzący, zeznał pod przysięgą że obrona podsądnego zawiera najwykreszczone oszczerstwo, gdyż z nim nigdy nie pozostawał w żadnych stosun-



kach handlowych, a tem mniej oddawał mu do sprzedaży fałszywe znaczki. Niespodziewane zjawienie się tego świadka odniosło taki skutek, że oskarżony przyznał się do winy i zeznał, że i na nazwisko Bekmana prowadził handel fałszywymi znaczkami. To przyznanie się przyczyniło się do ujawnienia zbrodni krzywoprzysięstwa, którego jako Bekman dopuścił się Hellige w sporze z pewnym francuskim filatelistą, od którego otrzymał drogi znaczek, którego jednak posiadanie pod przysięgą zaprzeczył. Wspomniany wyżej rzeczoznawca tudzież inni, w osobie majora Ohrta, stwierdzili że przez sprzedaż fałszywych znaczków dopuszczał się obwiniony każdym razem szkody na zwyczaj 6000 mk. Na podstawie przeprowadzonego dowodu winy skazał Helliga trybunał na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, 10 000 mk. grzywny, ponoszenie bardzo ciężkich kosztów postępowania karnego i konfiskatę wszystkich u niego znalezionych materiałów. Najcięższą zaś karę będzie dlań utrata stornia doktora.



NOWOŚCI

Dania wydała nowy znaczek, którego rysunek pochodzi z ręki słynnego malarza Arela B. Jensena. Znaczki te wejdą w użycie w dniu 1 stycznia 1927, i są w wartości 15 oser, barwy czerwonej, 20 oser (których podobnie przynosiemy) barwy jasno-popielatej, po 25 o. niebieskie, po 30 o. jasno-brązowe; po 35 o. fioletowe i po 40 o. zielone.

Honduras ma nowy znaczek (niezabłakowany). Podobną powiększoną zamieszczamy.

Kamerun otrzymał nową serię znaczków po 10 i po 20 franków.

W Libji ukazały się w obiegu 2 nowe znaczki: barwy brązowej i czarnej po 2 c, z obrazkiem przedstawiającym rzymskiego legjoniste i po 15 c. pomarańczowej z brązową barwą z boginią rozkoszy.

Mongolska nowa seria po 5 10 20 i 50 centów opuściła druk w ubiegłym tygodniu. Rycina nasza przedstawia podobiznę znaczka z napisami w trzech językach: mongolskim, francuskim i rosyjskim.

jak wyjazdu ze Lwowa do tych samych miejscowości. Biorąc pod uwagę 7 „punktów lirowych” w Polsce, a to Warszawę, Poznań, Toruń, Łódź, Kraków, Górny Śląsk i Lwów, przynajmniej musimy, że pierwsze sześć miast stanowi między sobą pewnego rodzaju skupienie, podczas gdy Lwów leży zupełnie na uboju. To położenie Lwowa pochlone u każdego lwowskiego klubu przeciwnie (przy 11 wyjazdach) około 5000 zł. więcej wydatków, aniżeli u każdego innego klubu nie lwowskiego, ale co gorsze każda lwowska drużyna stanowić będzie poza Lwowem bezwzględnie atrakcję kasową dla przeciwnika.

podczas gdy niejedyn z nich we Lwowie „nie pokryje” kosztów wyjazdu do niego. Lwów bowiem nie stanowi obecnie „kasowego” środowiska jak Warszawa, Łódź lub Kraków.

Te względy przemawiają za ewentualnym wprowadzeniem ligi dwugrupowej, północnej i południowej, wschodniej i zachodniej.

Przy „jedno-grupowej” klubach lwowskich nie podolają tak pod względem fizycznym i psychicznym ani też pod względem materialnym.

Do tego należy się z góry przynajmniej.

Legitymacje dla alkoholiczków w Norwegii.

Wolno pić — ale z okazaniem legitymacji.

(b) W Norwegii odbył się sejmik w sprawie zakazu picia alkoholu na wzór „suchej” Ameryki. Pięćscy nie uchwalili „suchego reżimu”. Chcąc wyarodzić choćby czemśkolwiek projektodawców zakazu, komitet plebsytowy wniósł i projekt nowego prawa. Projekt ten postanawia zaprowadzenie legitymacji „pijących”. Legitymację otrzymuje się na żądanie. Uprawnia ona właścicieli do spożycia pewnej ilości alkoholu. W razie niedzieli legitymacja zostaje ona skoniskowana. W ten sposób komitet spodziewa się ućnić z Norwegii państwo „nólcuchę”.

Zapiski.

„ŻYCIE TEATRU” (Nr. 45 z dnia 19-go grudnia br.) zawiera treść następującą: Kilka słów o operze warszawskiej. — J. Kotarbiński „Jak studiowałem rolę Hamleta”. — J. Gólabek „Teatr na Białorusi sowieckiej”. — J. Halewicz „Eryk Engel przy pracy”. — Teatry warszawskie i paryskie. (b).

Kubizm w modzie.



No czarne, tańce rysunek kubistyczny w barwach jasnych. Mał kapelusik ma ten sam wzór kubistyczny.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWAŹ.

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W WARSZAWIE

Waw. Adamia, że reskryptami Minist. Skarbu z daty Warszawa dnia 17. listop. da 1926 L. DOP/2385/VI. i 2386/VI. zatwierdzone zostały plany konwersji listów zastawnych 4% i 4 1/2% oraz obligacji komunalnych 4% IV. Emisji i 4 1/2% III. Emisji b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem, względnie b. Polskiego Banku Krajowego.

Zgłoszenia w celu konwersji tych efektów przyjmować będzie Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie poczynając od dnia 31. grudnia 1926 r.

Odcinki listów zastawnych 4% i 4 1/2% nom. wart. K. 100. — oraz obligacji komunalnych III. i IV. emisji nom. wart. K. 200 — a nadto wszystkie listy zastawne i obligacje komunalne, wydane po dniu 1/VIII 1914, będą skupione za gotówkę.

Odcinki listów zastawnych nom. wart. K. 200 — i wyższe oraz odcinki obligacji komunalnych nom. wart. 1000. — i wyższe emitowane przed dniem 1/VIII 1914 będą przestemplowane na kwoty złotowe wedle zatwierdzonych planów konwersji.

Równocześnie z konwersją wypłacać się będzie należność za zapłacone kupony płatne 31/XII. 1925, 30/VI. 1926 i 31/XII. 1926 od 4% i 4 1/2% listów zastawnych, tudzież pl. 1/IV. 1926 i 1/X. 1926 od 4% i 4 1/2% obligacji komunalnych. Kupony z wcześniejszą datą płatności zostają unieważnione.

Efekty wylosowane po 31. grudniu 1913 r. lecz nie przedstawione do zapłaty będą traktowane równorzędnie z efektami niewylosowanymi natomiast należności za listy zastawne nieprzedstawione do zapłaty a wylosowane przed 1. stycznia 1914 będą przyrachowane w stosunku 1 złoty równa się Mp. 1,800.000 czyli K. 2 571.400.

Oznaczenie wartości w kwotach złotych skonwertowanych efektów nastąpi wedle poniższej tabeli.

A. EMISJE PRZEDWOJENNE.

4%	listy zastawne	za K. 100.	zł. 9.22
4 1/2%	"	" " 100.	" 9.15
4%	obligacje komun. IV. Emisji	" " 200.	" 33.03
4 1/2%	" III.	" " 200.	" 29.56

B. EMISJE WYDANE OD 1/XII. 1914 DO 31/XII. 1918.

4%	listy zastawne	" " 100.	" 4.38
4 1/2%	"	" " 100.	" 4.34
4%	obligacje komun. IV. Em.	" " 200.	" 15.69
4 1/2%	" III.	" " 200.	" 14.05

C. EMISJE Z ROKU 1919.

4%	listy zastawne	" " 100.	" 0.62
4 1/2%	"	" " 100.	" 0.62
4%	obligacje komun. IV. Em.	" " 200.	" 2.24

D. EMISJE Z ROKU 1920, wydane do 24/VI. (koronowe).

4%	listy zastawne	" " 100.	" 0.29
4 1/2%	"	" " 1000.	" 2.89

E. EMISJE Z ROKU 1920, wydane po 24/VI. (markowe).

4%	listy zastawne	" M. p. 700.	" 1.02
4 1/2%	"	" " 140.	" 0.20

F. EMISJE Z ROKU 1921.

4%	listy zastawne	" " 140.	" 0.02
4 1/2%	"	" " 140.	" 0.02
4 1/2%	obligacje komun. III. Em.	" " 700.	" 0.21

G. EMISJE Z ROKU 1922.

4%	listy zastawne	" " 700.	" 0.04
4 1/2%	"	" " 700.	" 0.04
4 1/2%	obligacje komun. III. Em.	" " 700.	" 0.07

H. EMISJE Z ROKU 1923.

4 1/2%	listy zastawne za	" " 700.000	" 0.04
--------	-------------------	-------------	--------

Plan konwersji 5% listów zastawnych b. Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich w Krakowie został zatwierdzony reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 29. października 1926, L. DOP. 903/VI. z zezwoleniem na wycofanie z obiegu i wykupienie tych listów za gotówkę.

Zgłoszenie posiadaczy 5% listów zastawnych b. Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich przyjmuje

Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie i wypłaca za wycofane efekty za każde Mp. 10.000 — Zł. 2.40 wraz z 5% odsetkami od dnia 1. marca 1925, 3750

NA
RATY

NAJPRZEDNIEJSZE
OBUWIE

NA
RATY

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE. — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWOW

RYNEK 34

„HERA”

3338

LWOW

RYNEK 34

MEBLE na K. TY!

Jadal., Sypial., Salony
pokoj męski i t. p.
na dogodne warunki
poleca zn. na firma
Mün er Re, fan i 4
3131

po. jati. a chorób
skórnych i wene. Dr. Löwenheck
ul. Tr. bunalska 4 (ob. Rynku). Telef. 45-11. —
ord. od 8-9 i 12-5 3376

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA i ŻOŁĄDKA
Dr. FELIKS HAHN
Lwów — Gródecka 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem 3581

Sekundary. Państw. Dr. Frisch Sawicka
Spec. Powszechnego
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych
dla kobiet od 2—5. WĄŁOWA 11. 3979



„OLLA” jedyna i najlepsza
marka światowa, od
wodniona supelna ewa-
racja za każdą szta-
kę. Ceny sprzedaży de-
talicznej za sztukę:
Nr. 1202 dol. am. 0.60
Nr. 1203 1.— Nr. 1204
1.30 1929

PUCH I PIERZA

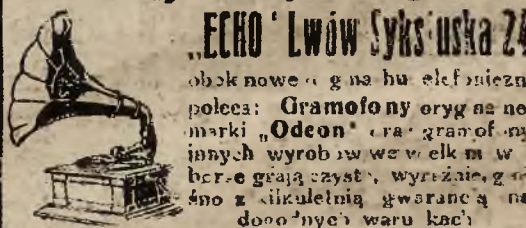


najtaniej u firmy LEBE
Lwów, Żródlana 3, te-
lefon 10-57 po nast. cenach:
Pierza skubanego dwor-
skiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i
18 zł. za kg. Puch w cało-
ści po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg.
Gotowe poduszki z dobrym
wypełnieniem 70X100 po 15, 20 zł.
za sztukę. Gotowe pierzyny 2X4 metr. po 50 i 60 zł.
za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się natychmiast
3 33

Pierwszorządna chemiczna Pralnia i Farbiarnia
Józef ROTTER w Bielsku
Lwów, Sykulska 20

przyjmuje wszelką garderobę i wszelką chemię
chemicznego czyszczenia i farbowania. Wykonuje
w jak najkrótszym czasie. Ceny bardzo przystępne.

Włowny skład Gramofonów
i Płyty kraj. i zagr.



„ECHO” Lwów Sykulska 24
obok nowego gniazda elektrycznego
poleca: Gramofony oryginalnej
marki „Odeon” oraz gramofony
innych wyrobów we wielkim w-
borze głośno i wyraźnie, gwar-
anty z kilkuletnią gwarancją na
dobrej jakości warunku

Papucze
pantofle

poleca i wykonuje
FABRYKA
ul. Wronowska 4
biocna Koperni 3751

Czas odnowić
przedpłatę!!!

Z okazji owarcia FILII
przy ul. Jagiellońskiej 11 w podwórzu
sprzedaje: ŻARÓWKI OSRAM PHILIPS TUNG
SRAM od 100 wat wzwyż ZA BEZCENNI
ŻARÓWKI od 10 do 32 świec po 1 zł. 25 gr
oraz materiały elektryczne
ELEKTROBŁYSK
ul. Janieł ska 11 w podwórzu.
Główny skład Skarbkowska 4 naprz. kłna Lew.



! nie kupujcie!
Sprawdźciej tandety
Gdyż macie na mieściu towary
najprzedniejszą i tańszą, bo
wprost ze źródła

DOODNE WARUNKI
SPŁATY!

Łóżka wszystkich typów.
ŁOŻECZKA DZIECIENNE.
UMYWAŁNIE, WISZADŁA STOJĄCE
MEBLE LEKARSKIE i t. d.
JÓZEF PROCKO fabr. mebli
żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88
(boczna Kleparowskiej. 5 minut od przy-
stanku tramw. kości. św. Anny). 315
ZASTĘPCY POSZUKIWANI

DYWANY - CHOŃNIKI - FIRANKI

Kołdry, ceratę i linoleum
poleca po cenach konkurencyjnych znany
skład dekoracyjny 3430

S. WEISS
Lwów, Sobieskiego 2.

KTO CHCE WESOŁO SPĘDZIĆ SYLWESTRA

niech się uda do firmy

ADOLFA BODENSTEINA

Fabryczny skład instrumentów muzycznych
Lwów, ul. Legionów 37, tel. 38 36,
która otrzymała 3000 płyt gramofonów.

Najnowsze Koledy. 3731

Cen o 25% niższe, jak wszędzie.

Światowej sławy gaśnice



„MINIMAX“

krajowej wytwórni
poleca zastępcę na
Małopolskę
**Alfons Marjan
KIERSKI**
Lwów, Siemkiewicza 11

KRAJOWY SKŁAD DZIECZY LANG i SCHIMMEL

Lwów, Pasaż Mikolasch - poleca

**PŁASZCZE damskie
FUTRA męskie
UBRANIA
KURTKI
SPODNIE**

po cenach konkurencyjnych tak gotowe, jak i na
mięty z bielskich materiałów — P. T. funkcyj-
nizmom państw wym i nau zycielom udzielić im
ulegi w ar. l. tach. 3757

NA NOWY ROK OBUWIE

trwale i tanie tylko
w Magazynie obuwia

REICH, Lwów, Piekarska 8.
3682

WŁASNY WYROB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY wafowane dz. 26-50
dwustron. „ 34-50
Materace kw. łowe „ 40
z framy mor. „ 34-50
włosiane „ 80

Stenniki „ 5
Poduszki pierzane „ 18
Poszewki gotowe „ 3
Prześcieradła na pościel „ 5-50
9383 „ pod kołdry z dzurkami 11-50
Koce wełniane „ 9-50

Kapy, Firanki, Dywany, Płó-
tna, Ręczniki i t. p. najtaniej sprzedaje

FABRYKA POSCIELI

A. PIETRUSZEWSKI - M. MLEKO
Lwów, Korallnicka 6. — Telefon 37-72.

Obrączki ślubne z 14 karat złota własnego wyrobu po c. nach fabryczn

U MANDLA
KOPERNIKA 14
kapra i w kina Kopernik.

3561

ZGUBY

UNIEWAŻNIA się zgubio-
no papiery wojskowe —
Horscha Królka recto
Beitzer, urodz. w roku
1899, staż do poboru 5-go
lipca 1925. 3557

ZGUBIŁEM 24. bin. sre-
brny okazywany zegarek
z wisiorkiem. Ze względu
na jego pamiątkową war-
tość ofiaruję znalazcy 100
złotych. Ziemiński, Jagiel-
lońska 24. 35819

ZGUBIONO dnia 28. gru-
dnia legitymację szoferską
legitymację rejestracyjną,
oraz książeczkę wojskową.
Istotny znalazcy zechce
zwrócić za wynagrodze-
niem na nazwisko Mikuś
Stanisław. 35770

Matrzenstwa.

MILJARDER FORD cały
swoi majątek zdobył dzie-
ki współpracy zony i wła-
snej szybkoj decyzji w
wszystkich interesach. Je-
żeli więc jesteś jeszcze
wolnym, czy wolną — do-
tych się szybko i piesz
matrymniast do „Matrymo-
nium” w Warszawie, ul.
Nowogrodzka 36. Seisla
dystrykcja zapewniona.
Wybor obozrym. 3637

SILPAROWANA nie z wła-
snej winy, lat 30, fachowa
pomoc pana dobrego cha-
rakteru w celu matr. I-
sly pod „Ognisko” adm.
Wiek. 3665

Wolne posady

MANIKURZYSTKA od za-
raz z dobrymi warunkami
zostanie przyjęta. Schu-
han, fryzjer, Weteranów 3
3625

KUCHARKA do wszyst-
kiego, tylko z dobrymi
świadectwami potrzebna —
od pierwszego. Zgłoszenia:
Gliniańska 19, parter, na
prawo, od godz. 4-tej. 36677

NADJOTECHNIK dosko-
nałe wykształcony teore-
tycznie i praktycznie poszu-
kiwany. Zgłoszenia: Iuzi
K. Wisniewski, Lwów, ul.
Szeleńskich 4. 36183

BIURO reklamowe poszu-
kuje osobę obznajomioną
w prowadzeniu reklam
wazelskiej rodzaju do sa-
modzielnej pracy. Wyce-
r pufajo zgłoszenia pod
„Wzrost” do Admin. Wiek.
35680

SLUZAŁA do wszystkiego
umiejąca dobrze gotować i
prasać bez prania, po-
trzebna od 1 stycznia do
trojga osób, bezdzietnych.
Zgłoszenia między 3 a 5
ul. Kadecka 4, parter na
prawo 36238

PRZYJERKA dumka,
zdolna zostanie natych-
miast przyjęta. Laster ul.
Piekarska 5. 36502

SLUZAŁA do wszystkiego
potrzebna zaraz lub od
potrzebnego. Aptekarzowa
Szumera, Gola Nr. 6.
35539

ZDOLNYCH robotnie
przyjmie fabryka Karlo-
now „Scatula” ul. Łona
Sapichy 34. 36504

PRAKTYKANT fryzjerski
z lepszej rodziny zostanie
przyjęty. Laster, Piekar-
ska 5. 35551

KILIMKARKI zdolne po-
szukiwane. Kilińskiego 1.
Zgłaszaj się przedpołu-
dnem. 35693

POSZUKUJE natychmiast
dualtera koros włada-
jącego językami słowni-
skimi z kauceja 21. 2.500 —
do Zakładu przemysłowe-
go na wyjazd za granicę.
Istly pod „Zagóra” do
Adm. Wiek. 35827

PRAKTYKANTKA — do
sklepu pończoszniczego po-
szukiwana. Możliwość z tej
branży. Bombach, Zol-
kiewska 1. 36810

POSZUKUJE panny ier-
do dzieci. Bart, Rynek
Nr. 12 A. 36811

PRAKTYKANT handlowy
do handlu chemiczno —
technicznego zostanie za-
raz przyjęty. Istly pod
„Praktykant” do Admin.
Wiek. 35812

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego — tylko ze
świadectwami. Ul. Turno-
skiego 11 A, drzwi Nr. 4.
35813

POMOCCNIKA masarskiego
poszukuje firma Feld-
mann, Janowska Nr. 26.
35715

SLUZAŁA do wszystkiego
dobrze gotująca potrzebna
Jablonewskich 4, I. p. —
35816

SLUZAŁA do wszystkiego
z dobrymi świadectwami
przyjmie zaraz Kilińska,
Piekarska 21, II. piętro.
35819

LEPSZA służąca do wszy-
stkiego i do trzydziesto-
dziesięciu lat. Zgłoszenia:
Semmel, Akademicka 24.
35778

ZDOLNY czeladnik ma-
sarski zostanie natych-
miast przyjęty. Zgłoszenia
Feldmann, Janowska 26.
35780

PRZYJME służącą — do
wszystkiego z gotowaniem
Kober, Siemkiewicza 2.
35786

PANNA rz. kut., pisząca
bardzo biegle na maszy-
nie, posiadająca język nie-
miecki i francuski, znaj-
dzie przedpołudniowo zaje-
cie w poważnej instytucji.
Zgłoszenia z curriculum
vitae do Admin. Wiek.
pod Z. O. 35832

POSZUKUJE starszą, int-
zdaną pannę z szyciem —
z długoletnimi świadec-
twami do wyrezenia w
gospodarstwie. Zgłosz. aie:
2-3, Czarnieckiego 4, I. p.
35752

AGENTÓW poszukuje do
sprzedaży tanich obrazów
na prowincję: zarobek o-
kolo 200. Lwów, 3 Maja 5,
drzwi 3 na lewo. 35754

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego. Piekarska 16:
front, II. piętro, drzwi
5 A. 35755

500 ZŁ. MIESIĘCZNIE! —
Przedsiębiorstwo wyrobów
hygienicznych poszukuje
zdolnych agentek. Zgłosze-
nia: ul. Siemkiewicza 6 —
II. p. (Pasaż Mikolasch)
nad kinem „Uciecha” —
35752

SLUZAŁA do wszystkiego
z dobrymi świadectwami,
przyjmie zaraz Friedowa,
Śladowa 1, między 4-6. —
35756

SLUZAŁA do wszystkiego
z gotowaniem i praniem
potrzebna. Długosza 18 —
parter, Zgłoszenia do 10
rano i między 3-7 popoł-
35757

POSZUKUJE podręczną —
do nauki. Marcina 21 B,
parter, ganek. 35759

PRZYJME manikurzystkę
do nauki. Kantor, ulica
Boimów 6, II. p. 35771

SAMODZIELNA panna —
przyjmie pracownia su-
kien damskich. Halicka 10,
Lauferowa. 35731

DZIEWCZYNIKA do dzieci
i pomocy domowej poszu-
kiwana na wyjazd, naj-
chętniej sierota. Zyblikie-
wicz 29, Cukiernia. 35728

POTRZEBNA zaraz lepsza
dziewczyna do dzieci lat
4-5, którzy umiała tro-
chę szyc. Rutowskiego 13;
Restauracja. 35730

SLUZAŁA do wszystkiego
umiejąca dobrze gotować,
z świadectwami poszuki-
wana. Zgłoszenia: Friedri-
chów 5, drzwi 8, od 8-5.
35731

POSZUKUJE starszej ko-
biety, za mieszkanie ty-
ko wypłatę bielizny i po-
sprzątać. Ul. Zielona 32 —
Sklep wedliny II. 35733

CHŁOPCA uczelwego po-
szukiwa restauracja Engel
kecisz, Łyczukowska 24 A.
35735

CHŁOPCA do nauki kn-
śierstwa przyjmie. Sich-
lac, plac Halicki 14, I. p.
35743

POSZUKUJE natychmiast
pomocnika fryzjerskiego.
Hallam, Zamarynowska
Nr. 17. 35746

POSZUKUJE maszyniar-
kę do roboty krawie-
kiej z wiktorem i mieszka-
niem. Grosskopf, Łyż-
ków 22. 35745

MŁODA służąca do wszy-
stkiego z gotowaniem, do-
tych rodziny zostanie na-
tychmiast przyjęta. Wia-
domość: Eisenstein, ulica
Boimów 26. 35737

SLUZAŁA do wszystkiego
z gotowaniem, spokojna —
czysta potrzebna od 1-go
stycznia. Damsa 1, u go-
spodarza, I. piętro. 35749

NAUKA

STENOGRAFIJ wyucza
DARMO, listownie. Go-
dakeja Stenografia Polskie
go, Warszawa, Szczęśliwa
Nr. 15. 3574

TARYŻANKA — prowadzi
kurs modlarstwa najnow-
szym systemem. Piekarska
3, I. p. 35644

MAŁOWAŁ na jedwabiu
(batik) wypakami złotem,
srebrnem, wyuczam inwe-
niomniotajacych rysować.
Z prowincji w jednym
dniu. Maluje suknie, szale
obrazy. Zyblikiewicza 49,
II. p., wprost 35702

DYPLOMOWANA konser-
watorystka, b. uczenica
prof. Meleera, — udziela
lekcji fortepianu. Poro-
stym ułatwioną metodą.
Strzemię 14, lewy parter.
35774

JEDNOMIESIĘCZNY kurs
najmodniejszych wyrobów
włoskich białych i ko-
torowych haftów. Opłata
bardzo niska. Jachowicza
17, II. piętro na prawo.
35814

MATURYSTA somnialny
ny udziela lekcji z kina
powszechnych, również po-
czatki gry na skrzypkach
lub mandolinie. Istly pod
„Maturysta” do Admin.
Wiek. 35729

UCZEN wyższego groma-
zizmu poszukuje lekcje.
Kościelna 5, Miłkowim —
35724

EBANSTO! specjalista w
modnych tańcach, znana
sila zagraniczna, pomaga
w udzielaniu lekcji tan-
ca w innej szkole. Kur-
sa rozpoczynała się 3-go
stycznia. Wpisz od 5-tej.
Loeffler, Friedrichów 5 —
parter. 3573

ROZMAITE

AKUSZERKA WAGNERO-
WA, przyjmuje panie na
czas słabości SOBIESKI
GO 20, parter. 35723

KUCHNIA restauracyjna
do oddania na własny ra-
chunek. Reuner, pl. Unif
Brzeskiej 1. 35821

WIEDENSKA fryzjerka —
wykonuje pierwszorzędną
ondulację, masaż twarzy.
po cenach najniższych.
maneurow po gr. 50. Kan-
tor, Boimów 6, II. p., —
róg Halickiej. 35772

RESTAURACJA nad pla-
cem targowym poszukuje
arkusza na trafikę — za
dobrą zapłatą lub gotową
zysku. Zgłoszenia listow-
ne pod „Trafika” Biuro
dzienników Scherera, pa-
saż Hausmana. 35830

DO WYPOŻYCZENIA ko-
słiny rodzinowe, również
wzajem na prowincję.
Langer, Krakowska 3 —
35768

SZUKAM dzierżawy mły-
na wodnego, wstawie swo-
je wałce. Zgłoszenia listo-
wne z podaniem warun-
ków pod „Styczeń” Adm.
Wiek. 35725

PRZYJME dziecko na wy-
chowanie. Istly pod „Wy-
chowanie” do Administ-
racji Wiek. 35756

WYPOŻYCZAM na redutę piękne, czyste, stylowe kostiumy i wspaniałe przybranie na głowę, również domina. „Fortuna” Ober-tyński Nr. 6. I. piętro. 39681

KURRY, waziki, teczki, torki dankskie, wykonuje i naprawia specjalista Bidelshaim, Kopernika 14. 3941

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — Józefa 3, parter Deutchman. 39375

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 38841

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — Walowa 27. Zadzwoń, dozorczyni wskaze. 37782

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 39554

MASAZYSTA — KONCE-SJONOWANY, Z KILKU-LETNIA PRAKTYKA — W PIERWSZORZĘDNYM ZAKŁADZIE ORTOPEDY-CZNYM, WYKONUJE MA-SAZE WSZELKIEGO RO-DZAJU I GIMNASTYKĘ. STANUCHOWSKI, ULICA LYZAKOWSKA NR. 86, DRZWI NR. 12. 39608

WAŻNE DLA PAŃ! — INSTYTUT D'BEAUTE — najstarszy salon damski fryzjerski wyłącznie dla pań. wykonuje najnowsze strzyżenia, ondulacje, róż- nierz wodno farbowanie włosów. Henna l'Oréal we wszystkich kolorach. Wy- pożyczam poruki. Uwaga na firmę Lwów, LYZA-KOWSKA 19. 39590

AKUSZERKA Dzierżyńska przyjmuje panie. Ulica Szentyckich 37, parter — 39617

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, nie- ra stępnie seksualna — leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Walowa 11. 39490

BEKAWICZKI skórzane — przyjmuję do naprawy — oraz czyszczenia Magazyn „Nouveau” Walowa 11 A. 39597

NA REDUTY kostiumy eleganckie oryginalne wy- pożyczam. Szaniłskich 17 I. piętro, od 4-8. 39543

PEWNA lokata kapitału! Dług hipoteczny korzy- ścić do oddania. Wido- mość: Józefa 7, I. p. na prawo. Telefon 47-73. 39791

NAWIADAMIAM Szanow- ną Publiczność, że wróci- lam z Wiednia i nadal pracuję u siostry przy ul. Lysakowskiej 19 w dam- skim zakładzie fryzjer- skim. MANIA. 39795

LOKALE

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie. Wronowskich 8, oficyjny, II. piętro, — drzwi 18. 39727

KAWALER żyd, poszuku- je pokoju Listy pod „Nie drog” do Adm. Wiek. — 39732

POKÓJ frontowy, wejście przedpokój, balkon, elek- tryka, cale utrzymanie. — Gółaba 4, I. piętro, drzwi na prawo. 39747

POSZUKUJE pokoju z u- trzymaniem przy intel- rodzimie w pobliżu kliniki Listy pod „Student mody- czyn” do Adm. Wiek. 39750

POSZUKUJE mężczyzny na mieszkanie. Jachowicza Nr. 26. 39759

2 POKOJE z kuchnią, — III. piętro do wynajęcia. Wiadomość: Oukiernia, — plac Bernardynski Nr. 8; — 39508

MAŁŻENSTWO poszukuje niemieckiego pokoju u osoby, która zajmie się częścią opieką nad dzie- ciem. Listy do Adm. — Wiek. pod „Opieką”. — 39630

MIESZKANIE 4 pokojowe z przynależnościami, — w śródmieściu lub na Lysakowskiej poszukiwa- no. „Chata” 8-go Mała 2. 39651

8 UBKACJE na male przedsiębiorstwo do wynajęcia. Dworknickiego 46, — I. piętro. 39616

POKÓJ nmeblowany zaraz do wynajęcia dla kawale- rów. Listy pod „Tubero- za” do Adm. Wiek. — 39624

SKLEP spożywczy odstą- pio. Wiadomość Skład w- dlin, Sykstuska 80. 39629

POKÓJ kawalerski — dla dwóch panów do wynaje- cia. Żulińskiego 12, I. p. — drzwi 9. 39671

SKLEP przy Akademii- kiej, dwie ubikacji, odstą- pie natychmiast z powodu wyjazdu. Leona Sapichy 5 Kaczmarek. 39707

POKÓJ elegancko nmeblo- wany, z pościelą, z ca- łem lub częściowym utrzy- maniem, osobnym wej- ściem zaraz do wynajęcia Leona Sapichy 67, III. p. — drzwi na lewo. 39607

PRACOWNIA elektryczna, gaz, wodociąg, elektryka, zaraz do wynajęcia. Wia- domość: Asnyka 7, u do- zorey. 39593

POKÓJ kawalerski nme- blowany, z klaki schodo- wej, koło parku do wy- najęcia. Marceżyński, ulica Walowa 2. 39825

2 POKOJE, przedpokój — łazienka, ewentualnie i ku- chnia, elegancko nmeblo- wane, we willi, dam za pożyczkę 1.000 — 1.500 do- łań na hipotekę” do Adm. Wiek. 39818

SOLIDNEMU panu wynaj- mę frontowy umeblowany pokój Listopada Nr. 5 — parter lewy. 39808

POKÓJ osobny lub wspólny z kompletnym utrzy- maniem, najchętniej dla stu- denci. Uł. Gółaba 4, II. p., na lewo. 39798

POKÓJ duży frontowy — z osobnym wejściem, bez mebli zaraz do wynajęcia. Listy pod „Pokój” do Adm. Wiek. 39807

POSZUKUJE niemieckie- go pokoju z osobnym wejściem w okolicy Kocha- nowskiego, Zielonej lub Piotra Listy do Adm. Wiek. pod „Officer aryle- rji”. 39806

POKÓJ duży, frontowy — słoneczny z łazienką, nme- blowany dla jednego lub dwóch solidnych panów — zaraz do wynajęcia. Ulica Zielona 32, drzwi Nr. 11. 39785

KANCELARJE adwoka- cka z mieszkaniem w kli- matycznej okolicy zamie- nia za kancelarię w innej miejscowości lub odstą- pie. Listy pod „Adwokat” do Adm. Wiek. 39790

ŁADNY, komfortowy po- kój, łazienka, telefon, — winda, centrum, całodzi- ne dostarczanie domowo u- trzymanie zaraz odnajmę dwóm solidnym poważnym panom lub jednemu. Zgło- szenia między 4 a 6 godz. — drzwi Nr. 8, Senatarska 6, II. 39756

POKÓJ dla dwóch panów lub pań zaraz do wynaj- ecia. Głowinińskiego 29, — II. schody, I. piętro. 39726

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Nowy Świat 3, II. 39751

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panienki. Zgłoszenia: Krasiechów 5, II. piętro — drzwi 69. 39805

DAM dwa pokoje i kuch- nię za pożyżenie tysiąc dolarów. Zapłać procent, zabezpieczenie hipoteką. — Listy pod „Kapitał” do Adm. Wiek. 39804

TYLKO na 10 dni stycze- nia od 1-10 poszukuje się pokoju z częściowym utrzy- maniem dla dwóch osób dorosłych oraz dzieci sze- ściu latnie i pięciu mie- sieczna Listy do Adm. Wiek. pod „Ziemianka”. 39801

ODNAJMĘ pokój wspólny elegancki z utrzymaniem pann. Zygmontowska 11 A I. p., ganek prawy. 39775

POKÓJ z utrzymaniem — dla 2 panien lub panów do wynajęcia. Panzer, ul. Senatarska 7, II. piętro. 39794

POKÓJ nmeblowany, oso- bne wejście, opał, świa- tło, nstuga, solidnemu pa- nu katolikowi. Sakramen- tek 8, parter, drzwi 4. — 39792

POSZUKUJE się kwalifi- kowaną prasowazkę. — Pralnia „Grand”, ulica Słoneczna 17. 39787

URZĘDNIK na stanowi- skiu, kawaler, poszukuje pokoju, osobne wejście. — Listy pod „Umeblowany” do Adm. Wiek. 39496

POSZUKUJE pokoju nme- blowanego z osobnym wej- ściem z pościelą. Zgłosze- nia pod „Urzędnicza” do Biura dzienników Sebere- ra, Pasaż Hansmana. 39823

POKÓJ umeblowany z zu- pełnie niekremniacem wej- ściem poszukiwany. — Czynsz podług umowy. — Listy pod „Niezależny” do Adm. Wiek. 39833

3 POKOJE, kuchnia, kom- fort, parter, śródmieście, czynsz z góry poszukuje Bronisława Pórtzi Chabło, Kęsinskiego 16, od g. 1-3. 39834

POKÓJ niemieblowany — wejście osobne do wynaj- ecia zaraz. Ogładać tylko popołudniu, Zofji 40 drzwi Nr. 8. 39809

DWA pokoje frontowe — z osobnym wejściem, wy- kintnie umeblowane, elek- tryczność, centralne ogrze- wanie do wynajęcia zaraz dla samotnego samotnego pana. Ziemankowskiego 8, II. piętro, mieszkanie 5. — Ogładać w każdej porze. 39813

3 POKOJE, kuchnia, kom- fort, I. p., zaniecie za 1 lub 2 pokoje z kuchnią przez urząd najmu. Listy pod K. S. W. do Adm. Wiek. 39761

60-70 ZŁ. miesięcznie, da- za stancję lub pokój — intel, spokojne małżeń- stwo (z dwójga dziećmi); nio być na peryforiach. Listy pod „Ski” do Adm. Wiek. 39763

ODNAJMĘ sklep z maga- zynem przy bardzo rocent- wej ulicy, nadający się na wyrab miska i wędli- ny. Listy pod „Rzeźnik” do Adm. Wiek. 39764

ZAMIEŃIE suchy pokój (stancja) w parterze, na- taki sam w okolicy dziel- nicy II. Tycholisi, Korde- ckiego 43. 39765

POKÓJ dla dwóch panów lub pań zaraz do wynaj- ecia. Głowinińskiego 29, — II. schody, I. piętro. 39726

MEBLE wiedeńskie, stare dywany perskie. Lysza- kowska 15, sklep „Oka- zja”. 39784

FORTEPIAN DOERA — mahoń, krzyżowy krótki KAIM, Kopernika 16, — Tel. 20-45. 39793

SANIE do wyjazdu sprze- dam. Zródłanna, Kleparów 493, Józef Baciej. 39788

SPRZEDA

12 1/2
OPUS U

NOWOROCZ A

udzieła I. DREXLER i SYNOWIE
firma
plac Kapituły 2 — przy zakupie KOLDER, MATERACY, KOCÓW, KAP, FIRANEK, CHODNIKÓW, PŁOCIEN, BIELIZNY DAM KIEJ, ME- KIEJ i STOŁOWEJ 3167

Kupno-Sprzedaż

KUPIE okazynie kase Nr. 1. Listy pod „Kasa” do Adm. Wiek. 39758

FORTEPIAN do świeżo- sprzedani. Sadownicka 11; II. p., drzwi 10. 39742

SPRZEDAM we Lwowie dom nowy, 3 pokoje, ku- chnia wone, 200 sążni o- grodn, cena 1 600 dol. lub pół domu, pokój, kuchnia wolne, 100 sążni ogrodu — 800 dol., potrzebny wkład 400 dol. Wiadomość u por- tiera, plac Smolki Nr. 3. 39675

FORTEPIAN damskie naj- modniejsze i najtańsze — poleca Rudolf Fluhr, ul. Legionów 21 (Hotel Bri- stol). 3764

KUPIE maszynę pocho- szniczą używaną w do- brym stanie. „Nouveau” Walowa 11 A. 39598

ANGLEZ na jedwabiu i paletki zimowy do sprze- dania. Ul. Kaspra Bocz- kowskiego 2, I. piętro, — Gwoźdecka. 39706

WILLE w klimatycznej miejscowości, nadająca się na pensjonat kupie. Oferty Orawa ad Skole Jabloun- ska. 39334

NUTY w wielkim wyborze poleca Magazyn ont SEY- FARTHA, Lwów, Akade- micka 6. Katalogi bez- płatnie. 39334

REALNOŚĆ sprzedam na- górnym Lysakowie. Wia- domość: Meczna Nr. 5 — Stęciak. 39636

INTROLIGATORNI kom- pletne urządzenie kupie Listy pod „Adm” Adm. Wiek. 39660

FUTRO młastowe Nutria w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Tarnow- skiego 14, I. p. 39632

LYZWY oryginalne ame- rykańskie, saneczki dzie- ciinne, davosory — poleca Rentschner, Legionów 37. 39412

FORTEPIANY, pianina — fisharmionje na różne cony używano, zawsze na skła- dzie, sprzedaje: Hanak — Pańska 21, I. piętro. 39354

WARSTAT stolarski z na- rzędziami do odstawienia. Listy pod „Narzędzia” do Adm. Wiek. 39781

NAJTAŃSZE sprzedaje — piaszcze damskie po 80 zł. z futrzanymi kołnierkami, Ziesor, Gródecka 89. 39823

BIURKO meskie gabrieto- we, krzesła do niego, — szafkę książkową, kilim — około 2,5 x 1,5 m., oto- manę, parawan, wszystko w dobrym stanie kupie. — Oferty pod G. I. G. Adm. Wiek. 39799

FORTEPIAN lub pianino kupie gotówką. Lysakow- ska 57, Dązylwicz. 39651

FORTEPIAN krótki „Rü- nisch”, mełanika angiel- ska, sprzedam tanio. Go- łowska, Kopernika 26, — parter, oficyjny. Skleniar- ski. 39708

KAMIENICE na przed- mieściu sprzedam tanio — na dogodnych warunkach. Chrzanowski, Zimorowicza Nr. 6. 39717

ORYGINALNE Singera — maszyny krawieckie i sro- wskie lewo ramienne po- leca okazynie bardzo ta- nio Leonard Wanko, me- chanik, ul. Krakowska 16. 39614

ZŁOTO, Srebro, Berylanty kupuje po najwyższych ce- nach Oswald Mandl, ulica Sykstuska 83. 39796

SKLEP KORZENNY
 w śródmieściu, istn. ajy od 42 l., z pow. da ch- roby wł. ścielcia natyc miast **do sprzed** na wraz z urządzeniem i t. warami — Reflektu e się tylko na powa ny h oddorców — Lstowic do Adm nat acji pod „Ernes y n”. 39783

KAMIENICA dwupiętro- wa, nowa, poikomfort, — boczna Żółkiewskiej, za 3.700 dolarów sprzedam. Zgłoszenia tylko od 4-6 Asnyka 4, sklep. 39684

KAMIENICA dwupiętrowa komfort, Strji, ul. Trybu- nalska, sprzeda Skomo- rowski, Lwów, Chorzow- zka 27. 39625

WSPANIALY gabinet me- ski mahonjowy, szypia- nia mahonjowa, jadalnia renesansowa starsza — do sprzedania Wiadomość: Firma Markiewicz, Rynek 42, sklep korzenny. 39712

SPRZEDAM suknię efek- tową wieczorową i fra- Kochanowskiego Nr. 45 — drzwi 7. 39621

Papierośnice srebrne od 30 zł
Guterman, Sykstuska 14

SPRZEDAM parcelę bu- dowlaną na Bogdanowie; 350 sążni po 2 dolary za sążni i parcelę budowlaną na Kulparkowskiej drodze 100 sążni po 3 dolary, za gotówkę. Wiadomość ul. Sadownicka Nr. 99. 39643

DO SPRZEDANIA real- ność na Lewandowie ul. Kosztelanska 5 oraz w Kle- parowie obok poczty. Wia- domość: Kano adwokacka Badońskich 12, parter. od 2-3 popoł. 39531

FORTEPIAN lub pianino kupie gotówką. Lysakow- ska 57, Dązylwicz. 39651

DYWANY, kapy, druki, — portjery, obudki, nsta- uioj WANK(pl. Maricki Nr. 5, sień. 3713

MATERACE, KAPY, franki, garnitury, dywany, łóżeczka, karn sze, dreliel i płótna, materje na koldry meble po- leca najtańcej **Kazimierz Skisłński** Lwów **Kopernika 4** (tłko naprzeciw S k wrona) Osocm godnym zaufania udziela sę kredytu. 39842

KRAWATY, szale jedwa- bne, bielizna, kołnierze, kamizelki, pulowery — w wielkim wyborze najta- niej Rudolf Fluhr, Legio- nów 21 (Hotel Bristol). 3764

TANIA SPRZEDAŻ instru- mentów muzycznych ulica Blacharska 4, naprzeciw kościoła Dominikańców; — dla Kółek znaczny rabat. 39773

Posad poszukują

GOSPODYNI metoda, zdrowa, uczciwa, zatrudnia się wszelką gospodarką u jednej lub dwóch osób. Listy pod „Mila” do Adm. Wiek. 39641

MŁODA intel. panienka — (szajka), w kilkuletnią praktykę biurową poszukuje jakiegokolwiek pracy. Listy pod „Obowiązkowa” do Adm. Wiek. 39644

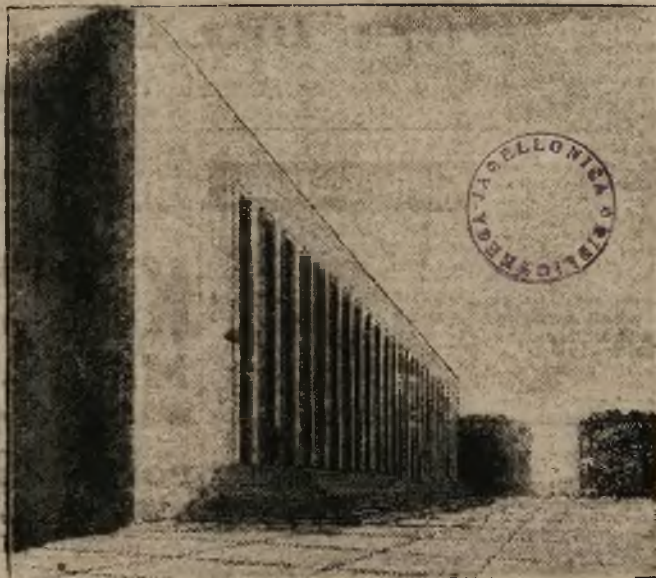
POSZUKUJE szczerą bielańską w domach prywatnych. „IRENA”. Prośba skargi 6, parter. 39679

PROBLEMATYKA znaleźć się w domu jako dochodząca przez pół lub cały dzień. Listy pod „Mila” do Adm. Wiek. 39674

KRAWIEN. męski, pierwszy, uczciwy robotnik, poszukuje roboty jako emulacji od P. T. majsterów. — także obłąka. Poszukuje roboty w bardzo niskich cenach. Listy pod „Kierownik” do Adm. Wiek. 39683

SZOFER. wszechstronny, poszukuje miejsca ującego przy dwóch lub trzech osobach. — także obłąka. Poszukuje roboty w bardzo niskich cenach. Listy pod „Kierownik” do Adm. Wiek. 39683

SKŁADOWA zatrudniać pracowników w sklepie wędlin. Listy pod „Kierownik” do Adm. Wiek. 39677

Hala Beethovena.

Stołony z węgla, maszyn i spawaków we Wiedniu, którego prezesem jest Ryszard Strauss, zamierza uczcić 100-lecie śmierci mistrza Ludwika von Beethovena wybudowaniem we Wiedniu, gdzie m. strz spędził przeważną część swego życia i gdzie stwozył najpiękniejsze dzieło, obrymiej hali Hala ta, zwana „h. l. tonów”, będzie ogniskiem kultury muzycznej dla całego świata. Obejmie ona przestrzeń na około 10.000 widzów i 4000 wykonawców.

SZOFER, egzaminowany słuszy, tożsacz maszynowy, rozumie się na świetle elektrycznym poszukuje posady w mieście lub na prowincji. Łaskawe zgłoszenia: Nowa Rzeźnia 27, Lwów 39335

MASZYNISTKA biurowa, z dłuższą praktyką, znajomość niemieckiego i buchalterji, poszukuje jakiejś kolwiek posady. Zgłoszenia listownie dla „Pilnej” do Adm. Wiek. 39396

WDOWA po kierowniku szkoły, w prowincji, przystojna, intel., zajmie się chętnie jako gospodyni w domu samodzielnego pana. Listy pod „Wdowa” do Adm. Wiek. 39396

DAM 5 dolarów, kto się wystara dla mnie posadę, najchętniej za dozorcę kamienicy; zony z 3 dziećmi. Listy pod „Dozorca” do Adm. Wiek. 39776

ZOOLNA ekspedientka, — z działu kserowego, 12-letnia praktyka, szuka posady ekspedientki lub krejarki; złożyć może kaucję 50 dolarów. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaraz” do Adm. Wiek. 39775

BYLI ofielista dworski poszukuje — jakiegokolwiek pracy na prowincji lub nadzorę za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe listy pod „Uczniwa służba nocna” do Adm. Wiek. 39817

MANIKURYSTKA — fryzjorka szuka posady na prowincji. Szpitalna 3 A, Ander dla Perles. 39748

RUTYNOWANA samodzielna na bilansistkę buchalterkę z siedmioletnią praktyką w polskiej firmie, księzką ięgie tak po polsku jak po niemiecku — poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod „Pierwszorzędne referencje” do Biura dzienników Buchstaba, Jagiellońska. 39796

INTEL. osoba znajująca się na kuchni, przyjmie posadę do samodzielnego zarządu domem ewentualnie do towarzystwa chorej starszej pani lub do dzieci, tylko na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. pod „Lonia”. 39793

PIANISTA — znakomicie grający do tańca przyjmie zamówienia sam lub z zespołem jazz-bandowym na wieczorki prywatne, — dancingi i bale. Zgłoszenia Ochotnik 11 A, parter, na lewo, między 3—4. 39741

STOLARZ poszukuje zajęcia przy odnawianiu mebli, najchętniej po domach prywatnych. Listy pod „Zaufany” do Adm. Wiek. 39740

POSZUKUJĘ jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia, solidny, obowiązkowy i zdrowy młodzieniec 17-letni, mający ukończonych 5 klas gimnazjalnych. — Listy pod „Roma” Adm. Wiek. 39495

Korespondencje

P. LUDWIK RODYNSKI mieszka pod adresem — J. K. Krosno 3736

Tymczasowy Zarząd Gminy król. wol. miasta Gliniany.

L. 3585/26.

Gliniany, dnia 27. grudnia 1926.

KONKUR

Zarząd gminy Gliniany, powiatu przemyskiego rozpisuje niniejszym konkurs, celem obsadzenia posady Sekretarza-rachmistrza Urzędu gminnego z poborami X. klasy oim pracowników państwowych.

Warunki

- 1) obywatelstwo polskie.
- 2) niepełnoletni wiek nie mniej niż 40.
- 3) egzamin sekretarza-rachmistrza, wymagany dla gmin miejskich ustawa z dnia 3. lipca 1896, Dz. u. kr. Nr. 51.
- 4) przynajmniej 3-letnia praktyka w istymem samorządowej.

Podanie do podania dołączyć należy curriculum vitae.

Wszystcy kandydaci zrealizowani, pracownicy gminni i inwalidzi mają pierwszeństwo.

Posada ta nadana zostanie narazie prowizorycznie.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 31. stycznia 1927.

3732 Zarząd gminy Gliniany.

Konkurs na roboty stolarskie.

Zarząd spółdzielni „WŁASNA STRZECHA” rozpisuje konkurs na roboty stolarskie dla 24-eh domów na kolonii „Własna Strzecha” we Lwowie.

Oferę w opieczetowanych kopertach należy wnieść na ręce Zarządu przy pl. Mariackim 7, II. schody, III. piętro w godzinach od 5-tej do 7-mej wieczór do dnia 5. stycznia 1927 do godziny 12-tej w południe. Rozprawa ofertowa odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5-tej popołudniu w mieszkaniu P. inż. Kazimierza Weissa przy ul. Lyczakowskiej 14, I. p.

Formularze warunków dostawy wydaje Zarząd, a wyjaśnień technicznych udziela inż. Kazimierz Weiss od 5-tej do 6-tej popołudniu. 39824

„Niewiasta” w sklepie EISENBERGA Jagiellońska 11a

Podarki na Nowy Rok a to: SUKNIE od 10 zł., KOSZULE od 3 50, PULLOWERY od zł. 8-90, KOMBINACJE od 7 50, PONCZOCHY z mowc od 3 zł. — 3666

MAGISTRAT M. HRUBIESZOWA.

L. 10702/26.

Magistrat m. Hrubieszowa poszukuje się do obowiązku wyrażenia publicznego podziękowania firmie „Zakłady dla Przemysłu Metalowego J. ZACZKOWSKI i St. DUBIŃSKI we Lwowie, ul. Murarska 19, za sumienne i wzorowe urządzenie Elektrowni Miejskiej, oraz za wywiązanie się w oznaczonym czasie z wszelkich dostaw i umożliwienie oddania elektrowni w terminie do użytku publicznego.

Piotr Makarewicz
Burmistrz m. Hrubieszowa.

37-4

MEBLE wszelk ego rodzaju, pojedyncze, oraz kompletne urządzenia — najtaniej „DOROTEUM”, Sapichy 34, za gotówkę i na dogodnych warunkach. 3355

POSZUKUJE SIĘ PARCELI budowlanej

na peryferiach śródmieścia Lwowa o powierzchni od 500—1000 sążni — o położeniu południowo-wschodnim. Szczegółowe oferty pisemne wprost od właścicieli przyjmuje inż. KAROL GIŁOWSKI we Lwowie, ul. Murarska 1. 64. 3723

Na Nowy Rok! Ceny znacznie niższe!

Płaszczonki, sygnety, oraz inną modną biżuterję w wielkim wyborze poleca B. Grünberg Sykstuska 4

P. T. SMAKOSZE! NOWOŚCI! ZNANY POKÓJ DO ŚNIADAŃ

GRUFTA, przy ul. Sykstuskiej 4 zaprowadził **Kuchnię rumuńską**. WSZELKIE MIĘSIA PIECZONE NA ROŻNIE a lą minut. 3759

Kuchnia, prowadzona przez pierwszorzędnych kucharzy — zadowoli najwybredniejszych smakoszy.

NA DANCINGI

Suknie crepdechin modele 49 zł., rypsowe 25 zł., Płaszcz, Bielizna, Trykotaże, Pończochy torebki, parasolki, pledy oraz inne art. poleca n. a. taniej magazyn konfekcji

BATOREGO 6.

URĘDNIKOM WOJSKOWYM I NAUCZ. GPST. 3548

FIRANKI, KAPY, KORONKI

ROBOTY R C'NEJ o 40% taniej niż wszędzie tylko w szwajcarskim magazynie 39820 C. FREILICH, Lwów, Sykstuska 21. Mimo, że za bezcen — dajemy ulgi w spłatach.